This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

BT
980
P86
1891

A 458868

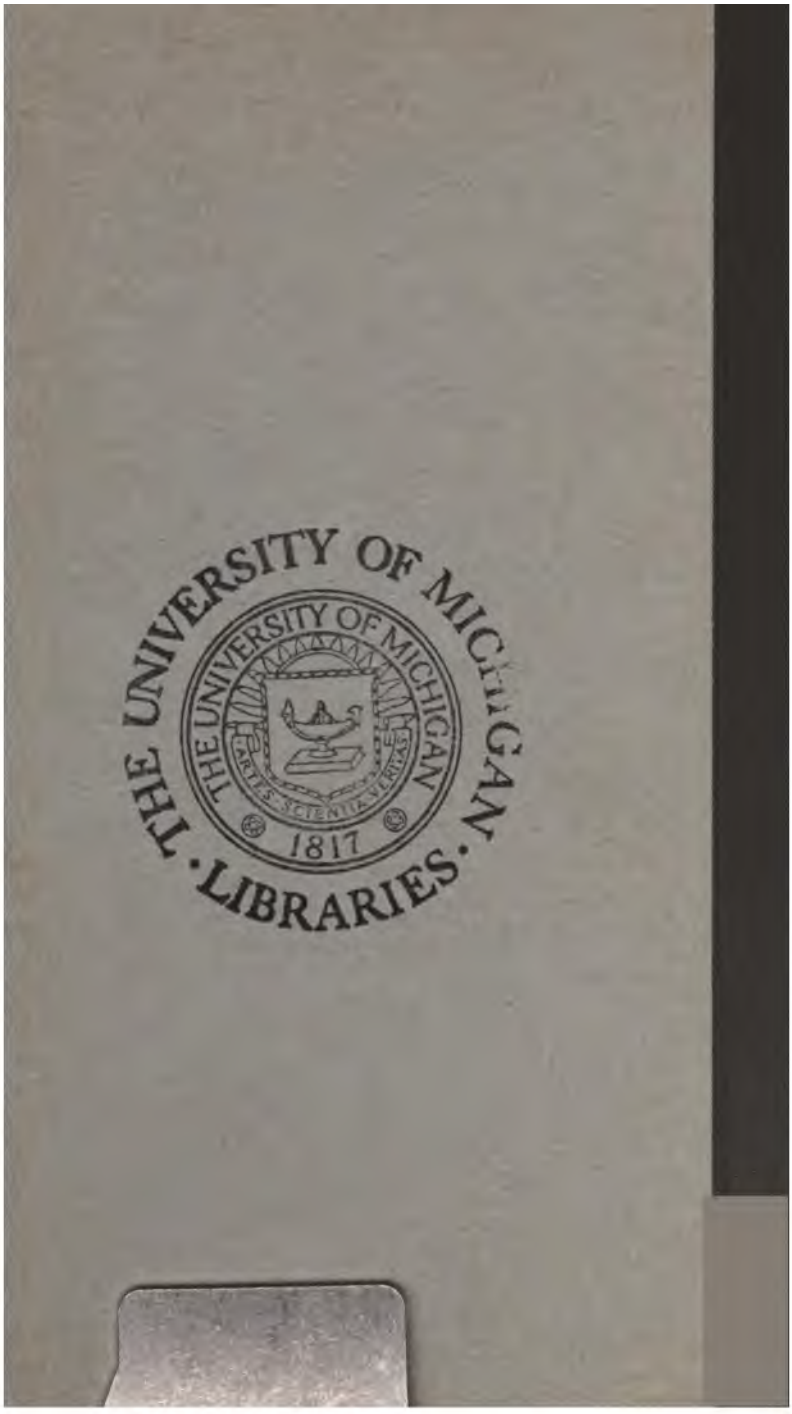
THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
LIBRARIES
THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
ARTES SCIENTIA VERITAS
1817

WYDAWNICTWA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
BIBLIJOTEKA PISARZÓW POLSKICH.

POSTĘPEK
PRAWA CZARTOWSKIEGO

PRZECIW

NARODOWI LUDZKIEMU

1570.

WYDAŁ

Dr. Artur Benis.

W KRAKOWIE.
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1891.

BT
980
.P82
1891

61-2936

SŁOWO WSTĘPNE.

W zbiorach bibliotecznych Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie znajduje się mała książeczka in 8-vo min., nosząca uderzający oko tytuł: „Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu“ (Drukowano w Brześciu Litewskim u Cypryana Bazylika 1570[1]).

Stanowi ona istny unikat, i to nietylko w ścisłem bibliograficznem tego słowa znaczeniu — Biblioteka XX. Czartoryskich posiada bowiem jedyny znany nam egzemplarz, — ale i co do treści i formy wyjątkowe przedstawia zjawisko w literaturze XVI wieku.

Nie miejsce tutaj wdawać się w szczegółową ocenę jej osnowy i w szczegółowy rozbiór dziejów powstania i źródeł naszego traktatu, sięgającego jeszcze starochrześciańskich przedscholastycznych czasów, gdyż rzecz taka z natury swej musiałaby przekroczyć ciasne

[1]) Jestto książeczka w formacie małej ósemki, $^{10}/_{14}$. Oprawna w lekką tekturę, składająca się z 21 czterokartkowych poszytów, oznaczonych sygnaturami A, a,... Z, z. Kartki foliowane numerami aż do 82, stron zadrukowanych, po 26 wierszy, 163. Na każdej karcie napis, verso: „Postępek prawa czartowskiego,“ folio: „przeciw narodowi ludzkiemu.“ Druk jest gotycki, do łaciny użyta italika. Papier ze znakiem wodnym: topór o prostym trzonku i prostem szerokiem ostrzu. Egzemplarz biblioteki Czartoryskich jest defektowny. Brak tam kart 1, 2, 3, 4 i 7. Na pierwszych czterech kartach znajdowały się zapewne dedykacye, wiersze lub coś podobnego, bo z tekstu rozdziału pierwszego brak tylko niewiele.

granice przedmowy. Uczynimy to w innem miejscu; zaś zaznaczymy tylko pobieżnie, że książka, o któ mowa, nie wyrosła na polskiej umysłowej glebie i jest utworem oryginalnym. Nie jest nim przynajmn o tyle, że jej zasadniczy plan i myśl przewodnia czerpniętą jest z cyklu owych nawpół legendarny nawpół dogmatycznych wierzeń, wspólnych całemu dniowieczu, które potem nauka prawa wcieliła w zas swych dydaktycznych środków.

W polskiej książce zarysowuje się bardzo wy żnie podział na trzy części, różne co do źródeł i cza powstania.

Początkowe rozdziały „Postępku“ zajmuje obszer parafraza znanej opowieści o życiu i śmierci Ada i Ewy, której podobną, pióra Krzysztofa Pussmanna, p. „Historya barzo cudna o stworzeniu nieba i ziem wydał w „Bibl. pis. pol.“ Dr. Zygmunt Celichowski.

Pomimo pokrewieństwa treści nie stoi opracow nie, obecnie wydane, w żadnym bezpośrednim związ z utworem Pussmanna i wykazuje odmienny ukł Znajdujemy też tutaj daleko rozleglejsze uwzględnie właściwego popularnej literaturze średniowiecza fan styczno-legendarnego pierwiastku, który się uwyd tnia w licznych opowiadaniach, np. o pierwotnej post węża, o historyi drzewa świadomości, o wygnaniu rela i i.

Bardzo zręcznie i kunsztownie wysnuty wątek gendarny o pierwszem poselstwie czartów stanowi prz ście do części drugiej, do właściwego „postępku pra czartowskiego“ czyli procesu czartów przeciw rodzajo ludzkiemu.

Aby choć w najogólniejszych zarysach poznać g nezę tej części, musimy się cofnąć wstecz, ku zapomni

nemu prawie odłamowi prawniczego piśmiennictwa, któremu Stinzing nadał nazwę popularnej literatury rzymsko-kanonicznego prawa. Literatura ta, rozwinięta ogromnie bujnie w wieku XIV i XV, miała na celu szerzyć wśród nieuczonej ludności, której niedostępnemi były właściwe źródła prawa, znajomość najważniejszych zasad, a raczej najpotrzebniejszych formalności i przepisów prawa powszechnego (rzymsko-kanonicznego).

Wspólną cechą całej tej nieprzebranej ilości najrozmaitszych traktatów, których doniosłość można zrozumieć tylko na tle współcześnie się odbywającej recepcyi prawa rzymskiego, był ton popularny — oczywiście nie w dzisiejszem tego słowa znaczeniu — i cel dydaktyczny.

Dla osiągnięcia pewnego ugrupowania, mającego ułatwić zapamiętanie szczegółów, posługiwano się albo metodą mnemotechniczną (versus memoriales, chartiludia i t. p.) albo też kazuistyką, ucząc stosowania pewnego przepisu demonstracyą na łatwo w pamięć wbijającym się przypadku prawnym.

Z podręczników tej ostatniej kategoryi cieszyła się oddawna ustaloną sławą cała serya traktatów, obejmowana ogólną nazwą „Processus Sathanae.“

Zasadniczą treścią wszystkich opracowań i redakcyj tych „Postępków prawa czartowskiego“ było przedstawienie procesu, prowadzonego z zachowaniem wszelkich drobiazgowych formalności prawnych przez czarta przeciw ludziom lub też przeciw Chrystusowi, a toczącego się pośrednio lub bezpośrednio przed trybunałem niebieskim. Przedmiotem sporu było rozstrzygnięcie pretensyj czarta do panowania nad światem i ludźmi. Rozprawa sądowa kończy się zawsze na niekorzyść

THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
ARTES SCIENTIA VERITAS
1817
LIBRARIES

WYDAWNICTWA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
BIBLIJOTEKA PISARZÓW POLSKICH.

POSTĘPEK
PRAWA CZARTOWSKIEGO

PRZECIW

NARODOWI LUDZKIEMU

1570.

WYDAŁ

Dr. Artur Benis.

W KRAKOWIE.
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1891.

BT
980
P8
1891

SŁOWO WSTĘPNE.

W zbiorach bibliotecznych Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie znajduje się mała książeczka in 8-vo min., nosząca uderzający oko tytuł: „Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu“ (Drukowano w Brześciu Litewskim u Cypryana Bazylika 1570[1]).

Stanowi ona istny unikat, i to nietylko w ścisłem bibliograficznem tego słowa znaczeniu — Biblioteka XX. Czartoryskich posiada bowiem jedyny znany nam egzemplarz, — ale i co do treści i formy wyjątkowe przedstawia zjawisko w literaturze XVI wieku.

Nie miejsce tutaj wdawać się w szczegółową ocenę jej osnowy i w szczegółowy rozbiór dziejów powstania i źródeł naszego traktatu, sięgającego jeszcze starochrześciańskich przedscholastycznych czasów, gdyż rzecz taka z natury swej musiałaby przekroczyć ciasne

[1]) Jestto książeczka w formacie małej ósemki, $^{10}/_{14}$. Oprawna w lekką tekturę, składająca się z 21 czterokartkowych poszytów, oznaczonych sygnaturami A, a,... Z, z. Kartki foliowane numerami aż do 82, stron zadrukowanych, po 26 wierszy, 163. Na każdej karcie napis, verso: „Postępek prawa czartowskiego,“ folio: „przeciw narodowi ludzkiemu.“ Druk jest gotycki, do łaciny użyta italika. Papier ze znakiem wodnym: topór o prostym trzonku i prostem szerokiem ostrzu. Egzemplarz biblioteki Czartoryskich jest defektowny. Brak tam kart 1, 2, 3, 4 i 7. Na pierwszych czterech kartach znajdowały się zapewne dedykacye, wiersze lub coś podobnego, bo z tekstu rozdziału pierwszego brak tylko niewiele.

granice przedmowy. Uczynimy to w innem miejscu; tu zaś zaznaczymy tylko pobieżnie, że książka, o której mowa, nie wyrosła na polskiej umysłowej glebie i nie jest utworem oryginalnym. Nie jest nim przynajmniej o tyle, że jej zasadniczy plan i myśl przewodnia zaczerpnięta jest z cyklu owych nawpół legendarnych, nawpół dogmatycznych wierzeń, wspólnych całemu średniowieczu, które potem nauka prawa wcieliła w zasób swych dydaktycznych środków.

W polskiej książce zarysowuje się bardzo wyraźnie podział na trzy części, różne co do źródeł i czasu powstania.

Początkowe rozdziały „Postępku“ zajmuje obszerna parafraza znanej opowieści o życiu i śmierci Adama i Ewy, której podobną, pióra Krzysztofa Pussmanna, p. t. „Historya barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi,“ wydał w „Bibl. pis. pol.“ Dr. Zygmunt Celichowski.

Pomimo pokrewieństwa treści nie stoi opracowanie, obecnie wydane, w żadnym bezpośrednim związku z utworem Pussmanna i wykazuje odmienny układ. Znajdujemy też tutaj daleko rozleglejsze uwzględnienie właściwego popularnej literaturze średniowiecza fantastyczno-legendarnego pierwiastku, który się uwydatnia w licznych opowiadaniach, np. o pierwotnej postaci węża, o historyi drzewa świadomości, o wygnaniu Farela i i.

Bardzo zręcznie i kunsztownie wysnuty wątek legendarny o pierwszem poselstwie czartów stanowi przejście do części drugiej, do właściwego „postępku prawa czartowskiego“ czyli procesu czartów przeciw rodzajowi ludzkiemu.

Aby choć w najogólniejszych zarysach poznać getej części, musimy się cofnąć wstecz, ku zapomnia-

nemu prawie odłamowi prawniczego piśmiennictwa, któremu Stinzing nadał nazwę popularnej literatury rzymsko-kanonicznego prawa. Literatura ta, rozwinięta ogromnie bujnie w wieku XIV i XV, miała na celu szerzyć wśród nieuczonej ludności, której niedostępnemi były właściwe źródła prawa, znajomość najważniejszych zasad, a raczej najpotrzebniejszych formalności i przepisów prawa powszechnego (rzymsko-kanonicznego).

Wspólną cechą całej tej nieprzebranej ilości najrozmaitszych traktatów, których doniosłość można zrozumieć tylko na tle współcześnie się odbywającej recepcyi prawa rzymskiego, był ton popularny — oczywiście nie w dzisiejszem tego słowa znaczeniu — i cel dydaktyczny.

Dla osiągnięcia pewnego ugrupowania, mającego ułatwić zapamiętanie szczegółów, posługiwano się albo metodą mnemotechniczną (versus memoriales, chartiludia i t. p.) albo też kazuistyką, ucząc stosowania pewnego przepisu demonstracyą na łatwo w pamięć wbijającym się przypadku prawnym.

Z podręczników tej ostatniej kategoryi cieszyła się oddawna ustaloną sławą cała serya traktatów, obejmowana ogólną nazwą „Processus Sathanae.“

Zasadniczą treścią wszystkich opracowań i redakcyj tych „Postępków prawa czartowskiego“ było przedstawienie procesu, prowadzonego z zachowaniem wszelkich drobiazgowych formalności prawnych przez czarta przeciw ludziom lub też przeciw Chrystusowi, a toczącego się pośrednio lub bezpośrednio przed trybunałem niebieskim. Przedmiotem sporu było rozstrzygnięcie pretensyj czarta do panowania nad światem i ludźmi. Rozprawa sądowa kończy się zawsze na niekorzyść

czarta, bądź to za pośrednictwem zwykłego wyroku bądź też w formie alegorycznej [1]).

Ten „casus“, którego osnowa sięga, jak wspomnieliśmy, przedscholastycznych jeszcze czasów, służył w kolei zmiennych redakcyj jako ciekawy przypadek prawny, na którym się uczono zastosowania przepisów i form, a nawet szykan i kruczków postępowania w sprawach o własność i o naruszenie w posiadaniu. Żywe zajęcie, jakie podobna rzecz w średniowiecznem społeczeństwie obudzić musiała, dosadne i plastyczne ujęcie drzemiącego na dnie umysłów przekonania, że w walce z dyabłem, który w rzędzie średniowiecznych wyobrażeń niezmiernie wybitne zajmował stanowisko, człowiek musi i powinien odnieść zwycięstwo nad czartowską złością, oraz złączony z tem praktyczny cel przyswojenia sobie w łatwy sposób wielkiego zapasu wiadomości z dziedziny prawa, zapewnił takim: „Lis Christi cum Belial, Processus procuratoris nequitiae infernalis contra genus humanum, Processus Christi cum Lucifero, Processus Sathanae, Liber Beliac“ i i., wielką poczytność i rozległe rozpowszechnienie, jako książkom popularno-prawniczym. Na poparcie powyższych słów wystarczy wskazać na fakt, że bibliografia wykazuje do roku 1500 blisko 8 najrozmaitszych łacińskich i niemieckich drukowanych wydań „Processus Sathanae.“

Równie jak cała popularna prawnicza literatura, stracił i „Processus Sathanae“ wobec nowych metod w tra

---

[1]) Dla braku miejsca zmuszeni byliśmy pominąć wszelkie niekiedy nader znaczne różnice pomiędzy poszczególnemi redakcyami i traktować łącznie tak właściwy „Processus Sathanae“ jako też i t. „Liber Belial.“ Cf. Stinzing: Geschichte der popul. Liter. des r. Rechtes.

WYDAWNICTWA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
BIBLIJOTEKA PISARZÓW POLSKICH.

POSTĘPEK
PRAWA CZARTOWSKIEGO

PRZECIW

NARODOWI LUDZKIEMU

1570.

WYDAŁ

Dr. Artur Benis.

W KRAKOWIE.
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1891.

„Postępek prawa czartowskiego“ należy do utworów literatury popularnej, przeznaczonych dla czytelników średnio oświeconej warstwy, w których życie umysłowe słabo tylko wniknęły prądy odrodzenia.

Krytyczna ocena „Postępku“ przechodzi ramy, zakreślone wstępowi. Zaznaczamy tylko mimochodem, że się wśród innych traktatów podobnej treści korzystnie wyróżnia wspaniałym językiem, a niejednokrotnie bezpośrednią i trafną obserwacyą polskiego życia.

O istnieniu „Postępku“ w polskim języku znaleźliśmy wzmiankę jedynie w przedmowie dzieła: „Processus iuris ioco-serius, tam lectu festivus.. quam ad usus fori cognitionem utilis. 1611. Hannoviae.“

Kraków, dnia 20 Marca 1891.

[illegible]

SŁOWO WSTĘPNE.

W zbiorach bibliotecznych Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie znajduje się mała książeczka in 8-vo min., nosząca uderzający oko tytuł: „Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu“ (Drukowano w Brześciu Litewskim u Cypryana Bazylika 1570[1]).

Stanowi ona istny unikat, i to nietylko w ścisłem bibliograficznem tego słowa znaczeniu — Biblioteka XX. Czartoryskich posiada bowiem jedyny znany nam egzemplarz, — ale i co do treści i formy wyjątkowe przedstawia zjawisko w literaturze XVI wieku.

Nie miejsce tutaj wdawać się w szczegółową ocenę jej osnowy i w szczegółowy rozbiór dziejów powstania i źródeł naszego traktatu, sięgającego jeszcze starochrześciańskich przedscholastycznych czasów, gdyż rzecz taka z natury swej musiałaby przekroczyć ciasne

[1]) Jestto książeczka w formacie małej ósemki, $^{10}/_{14}$. Oprawna w lekką tekturę, składająca się z 21 czterokartkowych poszytów, oznaczonych sygnaturami A, a,... Z, z. Kartki foliowane numerami aż do 82, stron zadrukowanych, po 26 wierszy, 163. Na każdej karcie napis, verso: „Postępek prawa czartowskiego,“ folio: „przeciw narodowi ludzkiemu.“ Druk jest gotycki, do łaciny użyta italika. Papier ze znakiem wodnym: topór o prostym trzonku i prostem szerokiem ostrzu. Egzemplarz biblioteki Czartoryskich jest defektowny. Brak tam kart 1, 2, 3, 4 i 7. Na pierwszych czterech kartach znajdowały się zapewne dedykacye, wiersze lub coś podobnego, bo z tekstu rozdziału pierwszego brak tylko niewiele.

Rozdzielenie I.
O wypędzeniu czarta.

[. . . . . wypędził Pan Bóg czarta z nie]ba, iż się nie chciał kłaniać Adamowi w raju, ani mu służyć, jako inni anieli czynili, mówiąc: „Pirwszem stworzenie, niźli Adam, i cudniejsze; słuszniej, aby s on mnie kłaniał, a nie ja jemu. Przez to nieposłusze stwo Pana rozgniewał, iż go z nieba wypędził.

ROZDZIELENIE II.
O ZDRADZENIU ADAMA.

Po wygnaniu z nieba Lucypera uczynili sob czarci sejm w piekle, aby się swej lekkości pomści nad Adamem, mieniąc, iż je dla niego z nieba spędzono. Mówił do nich Lucyper w ty słowa: I co milczemy, mocarze moi a piekielnicy boży, o swoje własności niebieskie, które nam Bóg odjął więcej mocą, niż sprawiedliwością, bez naszej niewinności. Jeśli tego tak przez swą niedbałość zaniechamy, przydzieć nam na co gorszego, boć widzę, wiem i wam opowiadam, iż Bóg w raju stworzył jakieś dziwne stworzenie o czterech nogach, dwie ku ziemi obrócił, a dwie ku niebu, które do nieba ściąga wszytko bez pochyby, że chce nasze miejsca w niebie posiadać, skoro się rozpłodzi. Takową też towarzyszkę ma Ewę, jako i sam, ku rozpłodzeniu i dał im Bóg panować nad wszytkim stworzenim na ziemi.

[a] Tu poczyna się tekst w pierwodruku.

BELIAL czart wotuje:

Belial

Namożniejszy, a pirwszy po Bodze panie nasz, ucyporze! Jakożeś wszelkiej czci godzien, siedząc na ym majestacie, za tą poddanością, którą nad nami asz, tobie zawżdy powolni i posłuszni chcemy być, raz i zawżdy gotowiśmy wszytko za twoim rozkaza- m czynić i radzić tak, jakoby ty dostojne własności asze na inną stronę od nas nie odchodziły. A tak moja da jest ta, aby z pośrodka nas był jeden obrany rat, co nachytrzejszy, a biegły w rzeczach takich, tóryby szedł w poselstwie do raju, do tego nowaka dama i do jego samice, co by je dobrze wyrozumiał, a czem są postanowieni od Boga; a wyrozumiawszy je niejakiej rozmowy, naznaczy i sobie, który z nich ędzie powolniejszy a potężniejszy ku zwiedzieniu z drogi ozkazania bożego. Jeśli tego nasz poseł dokaże, a zwie- zie go z drogi bożej, bez pochyby iż go też wyżenie raju, jako się i nam stało. Boć teraz szpieg nasz raf przyszedł z raju, powiadając, iż Bóg zakazał Ada- owi, aby nie jadł z drzewa żywotnego: gdzieby to czynił, śmiercią wieczną umrze, to jest, podałby go am w moc; miawszy go my w mocy, dzierżałby z nami rzeciw Najwyższemu i z swymi potomki. Łacno tego oka emy, będziemy li sobie roztropnie poczynać w tych eczach, iż wypadnie z łaski Bożej, gdyż Bóg słowa wego nigdy nie odmienia, a gniewa się, gdy kto jego rzykazanie przestępuje. Jeśliby Adam był wygnan raju, jeszczeby nasza rzecz dobra i pewna nadzieja rzywrócenia naszych bliskości w niebie, gdy ich nie ędzie miał kim innym osadzać.

ARAF czart wotuje:

Araf

Dobrą radę wydał nasz brat Belial, aby był wy- ran z pośrodka nas jeden brat na tę posługę rzeczy

[illegible] potrzebnej, a nie długo się [illegible] rozmyślając, ani długą rzeczą [illegible] godni są tego poselstwa. Ale [illegible] ku tej posłudze zdawam na brat[illegible] do każdego przydybać, w [illegible] ubłagać, obiecać, ślubować, przy[illegible] ludzki i wszego się domyślić, [illegible] potrzeba. Jeśli się waszej możności pod[illegible] w tej rzeczy do raju.

MARKOT wotuje:

Nie przyganiając bratu Dyptanowi ani żadn[illegible] z braciej w każdej posłudze, ale jeśliby był jeden dzień, tedy brat Odma: ten umie i pyszno i łag[illegible] mówić z każdym, wielkim i małym, gotów się o[illegible] nić, kiedy chce, albo który się wam iny będzie pod[illegible]

BELIAL wotuje:

Wielkie to są rzeczy, wielkiej przestrogi p[illegible] bują, towarzysze mili! Trzeba się nam na to d[illegible] rozmyślać, jako mamy poczynać. Mam za to, że [illegible] nowaka tak Bóg dobrze opatrzył stróżą anioły, [illegible] tam trudno z nas któremu ukazać, aby go nie [illegible] czono; a wszakże, jeśli sobie będzie nasz poseł w [illegible] roztropnie poczynał, wywiedziawszy się pierwej [illegible] tkiej sprawy rajskiej, może co dobrego zjednać, [illegible] mu będziem powinni dziękować i pamiętać wi[illegible] pamiątkę na wieki. A tak mi się zda, że temu [illegible] uczyni brat Postawa, kiedy ktemu pilności przy[illegible] Acz jest wiele innych braciej niepośledniej godnośc[illegible] poglądając na wsze strony, skąd by ją począć nie[illegible] chliwie, nie mocą ani jakim przypędzenim gwałtow[illegible] byśmy sami w tym nie zostali, w czymbyśmy kog[illegible]

ejść chcieli, trzeba w tę rzecz cicho wkraczać. Ten
:at, mam za to, w to wszytko ugodzi.

(*Brak 2 stron*).

[POSTAWA mówi:]

Namożniejszy nasz panie, panie Lucyperze! Za
ozkazaniem twoim gotowem wszytko uczynić, a tę już
osługę rzeczy pospolitej na się przyjmuję na ten czas;
sdno o to proszę, aby mi dał z mocy swej ducha
wego w usta moje i z córką jego, obłudą, którzy by Córka o-
błuda
się w takich rzeczach ratowali, a osobę, która mi się
odobać będzie z stworzenia bożego, na się wezmą
twoją wolą, gdyż ja od siebie samego nic mieć nie
ogę, jedno z daru twego.

LUCYPER rzecze:

Niechaj się tak stanie.

Gdy tedy szedł Postawa do raju na okłamanie
dama, potka się z wężem, który na ten czas był na-
rasniejszy po człowieku i nachytrzejszy między zwie-
ęty. Chuchnie nań Postawa, a rzecze: Stój, a daj mi Wąż
vej osoby. Proszę cię, uczynić to mój pan Lucyper, iż
ędziesz pierwszym stworzeniem bożym na ziemi, który
ędziesz panował wszemu stworzeniu na ziemi, jako
dam albo Ewa, i jeszcze przewyższysz. Uradował się
ąż, przyzwolił na osobę swoją, którą wziął czart na
ę, szedł do raju, wlazł na drzewo żywotne, zawołał
wy do siebie, ciskał na nię jabłki. Przyszła kniemu
rzekła: Czemu tych jabłek ruszasz? Abo nie wiesz,
Pan zakazał ruszać tych jabłek? Kto je ruszy, umrze
net: a tak się ostrzegaj, by cię Bóg nie skarał. Rzekł
ąż: Mógł tobie zakazać, ale mnie nie. Dawno ja tych
abłek pożywam, a wżdy mi nic: i tobieć nic nie będzie.
edz oto, a używaj ich. Będziecie, jako Bóg, wiedzieć

raju, a poddani grzechowi. Grzech jest śmierć. Wszak Grzech śmierć.
im Pan rzekł: Której godziny przestąpicie przykazanie
oje, tej zemrzecie. Już się tu nam nie wykręci, bo
am w łono z grzechem umarł; takież i jego potom-
wo już będzie pod naszą sprawą. Dobrać już nasza!
panujem ziemię, potym powoli pokusim się i o niebo,
dno nie wiem, co w tym jest, ani rozumieć mogę, co
óg powiedział, iż potomstwo Ewy ma stłuc i podeptać
owę naszę i moc w niwecz obrócić. Węża też prze-
ął, a nam wszytki złe rzeczy winszował, do prze-
ści odesłał i karakter wszytkich złości na nas wło-
ył. A tak trzeba się nam w tym rozmówić, a wywia-
omić się i rozbierać tę rzecz dobrze, co to za potom-
two Ewy ma być, co naszę moc ma zetrzeć, albo czemu
przeklęctwo na nas kładzie dla Adama, bez naszej
winności, gdyż to prawo mamy od niego dane: kto
hce dobrowolnie, nie ma mu nikt przekazać. Adam
dstąpił Boga przez nieposłuszeństwo: już jest nasz
z potomstwem swym prawem sprawiedliwym.

ROZDZIELENIE III.

JAKO CZARCI NARZEKAJĄ NA BOGA I WOTUJĄ.

LUCYPER narzeka, wszedszy w radę z swoją drużyną, mówiąc w te słowa:

Azali, moi najmilsi bracia, nie mamy dosyć bezprawia od tego Boga, który się z nami w każdej rzeczy gwałtownie obchodzi, a nasze własności przez moc bierze! Znamy się, żechmy od niego stworzeni, od niegośmy byli przełożeni w niebie na wielkie dostoeństwa i wielkie poważności, ale cóż to jest? Jako

ayla, tam rada nie może być dobra; gdzie też córki
otwarzy będą, tam nie pewne wygrania. A tak nie
miem tu rady dać, bo tu nie z Merkuryuszem walczyć,
ni z Wulkanem, ale z Jowiszem nawyższym to czy-
ić musi. Niechaj drudzy wotują.

LUCYPER.

Mówisz, jakoby jeszcze w niebie był. Gdyżeś
a inny duch przyszedł, tego musisz używać. Coż za
rek zmysłu przyzywasz na to miejsce, gdyż świat
ni gardzi, a ty czemu ich wzywasz na pomoc? Wiedz,
mówisz, bo w piekle siedzisz, a nie w niebie ani na
emi; musiałby z takimi córkami do nieba.

Córki zmysłu: wiara nadzieja, miłość, pokora cnota.

SKOMROK wotuje:

Najwyższy panie nasz, panie Lucyperze! Proszę
a odpuszczenie, jeślibych co przeciwnego twemu stolcu
owiedział z nieopatrzności swej. Moja rada jest, aby-
my posły posłali do niebios Boga najwyższego, żądali
o, jako sędziego sprawiedliwego, aby nam sam z siebie
prawiedliwość uczynił, a przywrócił nam naszych wła-
ności niebieskich, z których nas imo prawo i spra-
iedliwość wygnał bez naszego przewinienia. Gdzieby
ego nie chciał uczynić, tedy aby nam podał w moc
Adama i z jego potomstwem. Jakoby on na niebie
ozkazował, tak nasz pan na ziemi, na powietrzu i we
szech niskościach. Wżdyć z tego dwojga jedno nam
ostąpi. Gdzieby nie chciał, coż inszego czynić mamy,
edno moc mocą odpierać, bo mamy wiele naprzód, to
est sprawiedliwość, przeciw której wszyscy niebiescy
bywatele nie będą. Bo co się nam dziś dzieje, trzeba
ię i onym na potym tego spodziewać.

Skomrok.

FAREL wotuje:

Wielmożny panie nasz, panie Lucyperze! Jest
am wszem rzecz szeroce wiadoma, jakośmy się daleko

Farel.

od swych pierwszych dostojności oddalili, więcej moc, niż przez prawo, a drogę ktemu trudno wynaleść, którąbyśmy zasię mogli przyść ku przybytkom pierwszym. Jeśli przez moc, nie wygranie, byśmy na się gorzej czego nie obalili przez prawo, wątpienie w dekrecie. A jak się zda, ze dwojga złych jedno lepsze wybrać, posły godne, roztropne, posłać do Pana Boga, ojca i stw ciela naszego, prosząc pokornie, aby nam wy nasz raczył odpuścić, a pokutę słuszną ustawić, się więcej dopuszczać nie będziem, a nas zasię n miesca pierwsze, do chwały swej, przybytku n przyjąć.

Tu LUCYPER ze wszemi czarty zgrzyta zęboma na Fa wołając straszliwym głosem:

Wyrzućcie zdrajcę naszego od oblicznośći i niegodzien z nami w radzie być!

Farel wypędzon. Wypędzili tedy czarci Farela czarta aż pod gdzie się stał obojętnym, dzierży i z czarty i z l jako Merkuryusz planeta: z dobrym dobrze, ze zły Tego to Farela używają czarnoksiężnicy w posł bo go łacno pożyć może, kto wie jego karaktery i takież modlitwy, w których się on kocha, a za nie potwirdza na 4 drogach, jako będzie niżej.

MARKOT wotuje:

Markot. Panie nasz, panie Lucyperze! Nie trzeba długo przekładać naszych dolegliwości, które ws widzimy jawnie. Nie takby nam były ciężkie od innego cierpieć, ale od samego stworzyciela nasze mamy, przeto nam to naciężej cierpieć. Gdziel sam miał nam do tego pomóc a żądać nas, ał

się przyszli na swe miesca, to nam jeszcze przekaża. tak nie mieszkajmy temu długo: pospolicie, quod dirtur, aufertur. Obierajmy z pośrodka siebie posły temu godne a słuszne, stateczne, biegłe, niepierzchliwe, którzyby tam mieli dobre zachowanie według powinności braterskiej, częścią dla przyczyn ku Bogu, częścią dy abo jakiej przestrogi abo też pomocy. Jeśliby zyszło moc mocą odpierać, a prawo nam nie służyło, ielibyśmy z niemocy, gdyż nasz kor anielski pryncyałów i potestatów w niebieskiej jerarchiej zawżdy był zedniejszy i możniejszy nad inne braty nasze. Aleć piej pierwej stateczny postępek uczynić nam z nimi prawie, niż się co gwałtownie pocznie. A niemożeby być, aby nam nasze pierwsze dostojeństwa wrócił, dy aby nam wżdy dał opanować ziemię ze wszytkim rodem jej, jako brat Skomrok powiedział, abyśmy na ej panowali, a rozkazowali na ziemi, w morzu, w powietrzu, we wszech elemenciech i wszej żywej rzeczy. dy to otrzymamy, możem się potym i o niebiesa posić, upatrzywszy swój czas, gdy się planety niebieskie ędzy sobą nie będą móc zgadzać, a przeciwne będą bie, sczedszy się społu. Wszakże, jeśli który z was szą drogę ktemu wynajdzie, będziem go wszyscy chali.

ZAWOŁAJĄ WSZYSCY CZARCI:

Fiat, fiat ita, ut praedixit Marcovita!

LUCYPER mówi:

Podoba mi się ta rada, abyśmy posły posłali do jwyższego nieba, godne, roztropne, przespieczne, któryby umieli przed Bogiem naszę sprawiedliwość wyieść, a rozpowiedzieć, wysławiając to, żeśmy od niego worzeni, ozdobieni, jako ogień świecący przed majesta-

tem jego: on nasz ociec, stworzyciel i pan. Nie wiem
co za przyczynę nalazł do nas, iż nas tak barzo po
żył. I gdzież to słuszna rzecz ojcu, tak swe syny p
niżyć, pohańbić i poszkaradzić! Lepiej się już było n
na światłość taką nie ukazować, miałoli nas to potk
allegując, iż Adam tak abo jeszcze barziej wysta
przeciw rozkazaniu jego, a wżdy go w dobrej nadz
na ziemi zostawił z krzywdą naszą wielką, bo Ad
ze wszytkim prawem nasz jest według uczynku swe
Izażechmy my nie godniejszy Bogu, niż Adam, boś
pierwsze i cudniejsze stworzenie jego, ktemu z ogn
subtylnego elementu: Adam z ziemie grubej, jako k
żywie z niej. A za tym dowodem sprawiedliwym pro
aby nasze przybytki raczył nam przywrócić bez ws
odwłoki. Pytać też, co to za nasienie niewieście,
którego nam pyszen Adam nie chce być po naszej w
mając w nim nadzieję, we wszem nam przeciwny je
O węża też mówić będzie, aby był przywrócon ku pi
wszej osobie, a z klątwy wypuszczon boskiej, gdyż
od niego niewinnie cierpi. A tak wotujcie już na po
wielkie, które być godne ktemu czujecie, na to dale
poselstwo do nieba, co by rzecz przespieczną mieli, n
bali się blesku bożego ani prześladowania czyjego,
śmiałą postawę mieć przed tronem bożym.

ROZDZIELENIE IV.

JAKO CZARCI DO NIEBA POSŁY SWOJE W PRAWUJĄ.

Po długiej radzie czartowskiej, którzy na rozm
posły przekładali to swoje poselstwo do nieba, je

wotowali na Muchawca, drudzy na Czernca, drudzy na Bujora, na Czeczoła, Kubebę, Smolisza, Szczebiota, Borzada i na inne; na ostatku zezwolili się na Beliala, Smotka. na Latawca.

LATAWIEC wymawia się z poselstwa, mówiąc:

Panie nasz, panie Lucyperze i moi najmilejszy braci! Ja, jako napodlejszy sługa z majestatu twego wielkiego, będąc mdły a prosty, ku takiej wielkiej posłudze nie jestem godny, bowiem oczy moje ciemne nie wytrzymają oblicza Bożego jasnego, ani blesku tronu jego, przed którym stanąwszy, rozwieję się, jako plewa przed wiatrem. A tak swoją niegodnością więcej bych skaził, niż naprawił, gdyż po temu ani rozumu ani jasnego wejrzenia na majestat Boski patrzeć nie mam. Któremu też z nierównym panem to prawo wieść. Lepiej łaski jego szukać, niż prawem poczynać, a, uchowaj Panie, mocą; anoby lepiej nie poczynać, czegoby kto nie mógł dowieść. Proszę tedy, abych był z tego poselstwa wypuszczon, bo nic godnego w sobie nie mam któremu. Latawiec wymawia

LUCYPER się rozgniewa, miece się na łańcuchu, mówiąc:

W każdej radzie musi być zdrajca zawżdy, nie tylko na ziemi, ale i u nas, w przepaściach, który się tu jawnie wydał, iż stronę przeciwną trzyma, będąc z nami w jedności. A tak, panowie towarzysze, wotujcie, co ten zasłużył, co naszę radę potrzebną rozpara, i z poselstwa rzeczy pospolitej się wymawia.

ODMA, czartowski referendarz, powiada od czartów:

Gdyż Latawiec, nasz brat niegdy będący, okazał się z swoją powieścią przed majestatem pana naszego obliczności naszą być przeciwien radzie naszej, po- Interlocutoria in accessorio.

THE UNIVERSITY
LIBR

A co wiedzieć, jeśli to jest dziecię?
:ekł jej Adam:
Oglądaj głowę, oglądaj[1]) nogi i insze członki,
m podobne.
ekła Ewa:
Tedyć mię zasię czart mało nie zwiódł.
kilku dniu ono dziecię widząc w macierze, iż
kopała jeść, szło też i ono, nakopało jeszcze
i lepszych i przyniosło macierzy. Widząc
jego ksobie, stąd je umiłowała własną macie-
miłością.
kot przyszedł do piekła, powiedział, iżby był
dobrze, by był nie Adam, który powiedział,
krew i ciało, przeto się na wstecz wróciła.
polękli, mając za to, aby to już było ono
, które miało czartom głowę stłuc; narzekali

LUCYPER posłom rozkazuje:

mili, wierni a stali przyjaciele stolca naszego!
asy na nas przyszły z wielką odmiennością
naszym, potrzeba jest tego nawalna, jako
cie, abyście szli z tym poselstwem do Boga
niebo, mając rzecz gotową, sprawiedliwą,
nie pochybną, napisaną, której się mocno
Przełożycie ją przed tronem Bożym, tak
damy na spisku o ty rzeczy. Ale to napier-
rzebniejsze, aby nam przywrócił nasze dosto-
niemożeli być, tedy ziemię z narodem ludz-
nowieście plemię, co znaczy o węża też, aby
ciał ku pierwszej osobie i zacności. W insze

u „oglągaj.“

rzeczy wypowie się nie wdawali. jedno to. cośmy w[...]r grzeszyli. Lecz wierzący oto macie. którzy z sobą [...]i zniesie i uczczenie wszytkiej rzeszy niebieskiej. k[...] czytano przedewszemi czarty i podobał się im.

BELIAL ku towarzyszowi:

Ach, mój miły towarzyszu, na wielkie rzeczy [...] towarzysze wydali na to poselstwo. Ta rzecz state[...] a rzetelnej sprawy potrzebuje, bo to nie z swym [...] stanem, ale z Panem naszym. stworzycielem swoim, którego imię wszelkie kolano klęka. Wiesz, iż je[...] nie jest żadna rzecz tajna. wie on wszytko, co się dz[...] w niebie, piekle, na ziemi i pomyślenie każdego. Je[...] żem ja nie przed naszym panem nieśmiał mówić p[...] ciw jego sporu. Proszę cię, zmiarkujwa to u sie[...] jakobyśwa w czym nie wykroczyła, byśmy przez to czemu gorszemu nie przyszli.

SEBUB czart mówi:

Beel Zebub. Posłowi każdemu poruczają poselstwo powia[...] i rzeczą się sprawować wedle baczenia persony, st[...] i miejsca, uczciwego zachowania, a nie według pi[...] chliwości, jako nam rozkazano, bo się nam to nie [...] dzie, ile tam na tym miejscu, gdzie przyjaźni nie ma[...] Miejwa miarę w mowie, o najuć to idzie, bychwa [...] była karana niepocześnie. Przed takim Panem musi [...] ulegać, bo głowy pokornej żadny miecz nie sie[...] Dobrze temu rozumiem, iż pobudziwa na się wszyt[...] obywacze niebieskie, ci będą na nas gorzej, niż [...] Bóg. Mym zdanim, że nam trzeba glejtu Bożego, [...] nam lekkości nie wyrządzili nasi bracia archanieli, [...] to zawżdy jest: swój swego nawięcej prześladuje. A [...] w imię nasze piekielne. gotujwa się, nie mieszkaj[...]

lrogę się wywiedzwa, którąby lepiej iść do nieba,)ireum.

BELIAL mówi:

Dobrzeby nam wsięść na miesiąc, bo prętko cho- ale nisko chodzi barzo, w słońcu też barzo gorąco, ak leniwy. Ale zatoczwa wicher, jako obóz, po- a wichrem na prost, imo oba raje, ziemski i nie- ki: tą drogą idąc, nam nikt nie przekazi.

ROZDZIELENIE V.

AKO CZARCI DO NIEBA PRZYSZLI PRZED JESTAT PAŃSKI SPRAWOWAĆ POSELSTWO.

BELIAL mówi:

Namocniejszy i wszej chwały godny Panie nad y, królu nad królmi, stworzycielu nieba i ziemie, i wszystkiego stworzenia inszego etc.

My, posłowie pana naszego, Lucypera, książęcia pie- iego, i od wszytkiej rzeszej piekielnej, przysliśmy)ie, Panu i stworzycielowi swemu, w poselstwo z listy ‘zącymi, które oto ukazujem i przed majestatem m świętym prosimy, abyś je od nas łaskawie przy- a przeczytać raczył, a obaczyć, iż nie są zgwałcone fałeszne, ani żadnego uszczerbku nie mając, jedno ‘awą a dostatną wiarą pisane, nam oddane na isto- poselstwo. Gdzieby się co nalazło w tym poselstwie ym przeciwnego majestatowi twemu świętemu, pro- ‘ też, aby to było od majestatu twego świętego ską przyjęto, nie dla naszej prostoty, która nikcze-

[illegible] wielkiemi a różnymi [illegible] szatańskie.

[illegible] kształcie różnym, zębami [illegible] mu mowy; w te słowa mówią:

[illegible] pokorne, radzim z najwy[illegible] wszemi książęty naszemi p[illegible] niebieskiemu. Bo już dawno [illegible] swoim sługom w [illegible] tym istnym ziemie i na pi[illegible] posyłamy [illegible] Beliala z Sebubą [illegible] i przeciwnych spr[illegible] skarga przed [illegible] i przed inszymi [illegible] była łaska wia[illegible] sprawa swa przed majes[illegible] a [illegible] będą [illegible] świętej sprawiedliwoś[illegible] jedno tak [illegible] stojąc przed ma[illegible]

[illegible] piekielny.

[illegible] poselstwo [illegible]

BELIAL poselstwo powiada, padłszy przed tronem Bożym p[illegible]

Wszechmogący Panie nad Pany, królu nad k[illegible] którego się pełne niebiosa, ziemia, piekło i w[illegible] otchłanie ziemskie i morskie, panujący wszemu [illegible]rzeniu swemu, tak duchownemu, jako cielesnemu, [illegible]rzętom, ptakom, jako chrobactwu i innemu w[illegible] stworzeniu, na którego imię każde kolano klęk[illegible] którego poruszenie wszelkie stworzenie drży etc.

jrzeć na nas łaskawie okiem miłosierdzia swego, stwo-
nie swoje napierwsze, pamiętając na ono słowo święte,
óreś raczył powiedzieć Panu memu, Lucyperowi, na
czas, mówiąc: Siedź w tronie moim nawyższym. Na-
książe i my z nim, wszytką rzeszą piekielną, upo-
namy się tego słowa twego boskiego, które nigdy
zad nie chodzi, jedno w swym miescu stoi wiecznie,
y się mu dosyć stało, jakoś je raczył wyrzec duchem
ym świętym, abyśmy tam zasie siedli na swych miej-
ach pierwszych dziedzicznych, gdzieśmy pierwej w ła-
twej byli, z których nas wygnali bracia naszy, ar-
anieli. A snać bez rozkazania twego majestatu i nad
olą wszech obywaczów niebieskich to uczynili i bez
inności naszej. Wszakże, jeśliśmy w czym wystąpili
opatrznością swoją przeciw majestatowi twojemu bo-
iemu, dawamy się w tej mierze winni, jedno prosimy,
li wczym socy nas osoczyli przed majestatem twym:
koż tak musiało być, aby było w oczy, a w oczy mó-
ono, za co winę do nas mają, że nas tak haniebnie
nierozmyślnie z naszej dostojności z nieba wygnali.

MICHAŁ ARCHANIOŁ mówi rzecz przeciw czartom i rzecze knim:

Pytam, was, czarci, macie li co więcej mówić przed
estatem pańskim, czyście jedno z tym przyszli?

Rzeką czarci, iż mają: aleśmy pierwej chcieli ten
rzebniejszy artykuł odprawić.

Rzecze ŚWIĘTY MICHAŁ:

Już powiedzcie, czarci, zarazem wszytki artykuły,
macie powiedzieć krótką rzeczą, boć was wszytek
n niebieski tu długo nie chce cierpieć dla waszej

[illegible]

... z ... jako się z ... namy.

O drugą rzecz prosimy: Aby nam Pan W[illegible] mogący, Stworzyciel nasz, raczył objawić dostat[illegible] co to jest za zadanie niewieście, którym nam grozi, a straszy nas tem potomstwem, pyszen na[illegible] dacy nasz poddany według swego występku, a[illegible] się wczas opatrzyli. Wszakże my niechcemy nic[illegible] inné takiego, coby było przeciw majestatowi bos[illegible] jedno wiedzieć pewnie żądamy. Drugi artykuł o[illegible] który zhańbion i poniżon bez jego niewinności.

ój pan i my z nim wespołecz, aby był przywrócon się ku swojej osobie pierwszej, aby chodził prosto, a po emi się nie smykał. A już ten ostatni artykuł powieziałem.

ŚWIĘTY MICHAŁ replikę dawa przeciw czartowskiej powieści:

Pan Wszechmogący, Stworzyciel wszelkiego stwozenia, w rozumie nieogarniony, którego chwalą wszytki iebiosa, na pomoc używają wszyscy obywacze ziemscy wszytko insze stworzenie jego, on dawa żywot i śmierć, skę i karanie, komu chce, okaże, któremu żadna rzecz ie jest tajna, jedno zawżdy wiadoma, tobie, czarcie, twoim towarzyszom tak powiedzieć rozkazał:

Dobrze wyrozumiał waszą powieść i waszą chytość czartowską i dawno ją zna i końca jej nie bęzie, starając się o to pilnie z panem twoim, jakobyście yli zawżdy przeciwni woli Bożej, którego wola jest, byście tam byli w swoich przepaściach, które wam są aznaczone z ramienia bożego mocnego dla waszej niemośnej pychy a zatwardziałej krzczyce *(sic)*. Izaż to iedziwna rzecz, do was, tak wszetecznych czartów, iż ak śmiecie przespiecznie przychodzić przed majestat ański z pochybnymi powieściami swymi i niesłusznymi, tóre nie miały miejsca przed tronem pańskim, abyście vy mieli jakie miejsca dziedziczne w jerarchiej niebieskiej, z których was niewinnie wygnano nad Pańskie ozkazanie. Jako się wy niewstydacie swoich parszywych owieści i sami siebie, za taką swoją niezbożną powiecią powiadać! Izali się wam, czarci, niesprawiedliwie stało za wasz występek, któryście uczynili? Ktoby to naczej miał sądzić, byłby sobie i jemu winien, jako ię tu z wami działo. Mając stworzyciela swego przed obą, znając jego dobrodziejstwa wielkie, równać się

że też i ziemię jako chcecie pod swę sprawę wziąć,
rozkazał, abyście z kresu zamierzenia swego nie
ępowali, jedno jako Wam zamierzono, bo przydzie
czas, którego i wy, czarci, z złości swoich i ziemia
nów i córek swoich będą powinni liczbę Panu, Stwo-
ielowi swemu, dać.

Co się tyczy drugiego artykułu o węża, iż żąda-
aby był przywrócon ku swej pierwszej osobie,
icie to wiedzieli rozkazanie pańskie, iż taż senten-
idzie na węża, jako i na was: ten karakter prze-
twa, który wziął na się, aby był znaczny między
mi bestyami, niechaj nosi na sobie wiecznie.

Wszakże, czarty, wiedzcie to i panu swemu, Lu-
rowi, powiedzcie: Iż Pan Wszechmogący, Stworzy-
wszech rzeczy, jest barzo wiele miłosierny, nie dla
, którzyście mu tego nigdy nie zasłużyli, ale dla
wielkiej dobroci, która w nim nigdy nie ustawa,
eż i miłosierdzie: chce się jeszcze nad wami zlito-
a miłosierdzie okazać, jeśli tak uczynicie z prawej
i swej, odłożywszy od siebie fałsz, pychę i wszytki
i, którycheście pełni, a przystać ku pokorze, cno-
skromności, posłuszeństwu, bojaźni bożej, przystą-
zy przed majestat pański i nas wszech, obywaczów
ieskich, a paść przed Panem, Stworzycielem swoim,
ież przed wszytką rzeszą niebieską i przed Adamem,
nawać występek swój przed wszemi jawnie, złość,
ię, zazdrość, nieposłuszeństwo, prosić miłosierdzia
puszczenia za swoje występki, ślubując i odrzeka-
tego się więcej niedopuszczać: to ma uczynić pier-
wasze książe, a potym wy wszyscy. Tedy może-
jeszcze przyść tym obyczajem ku niejakiej łasce
skiej.

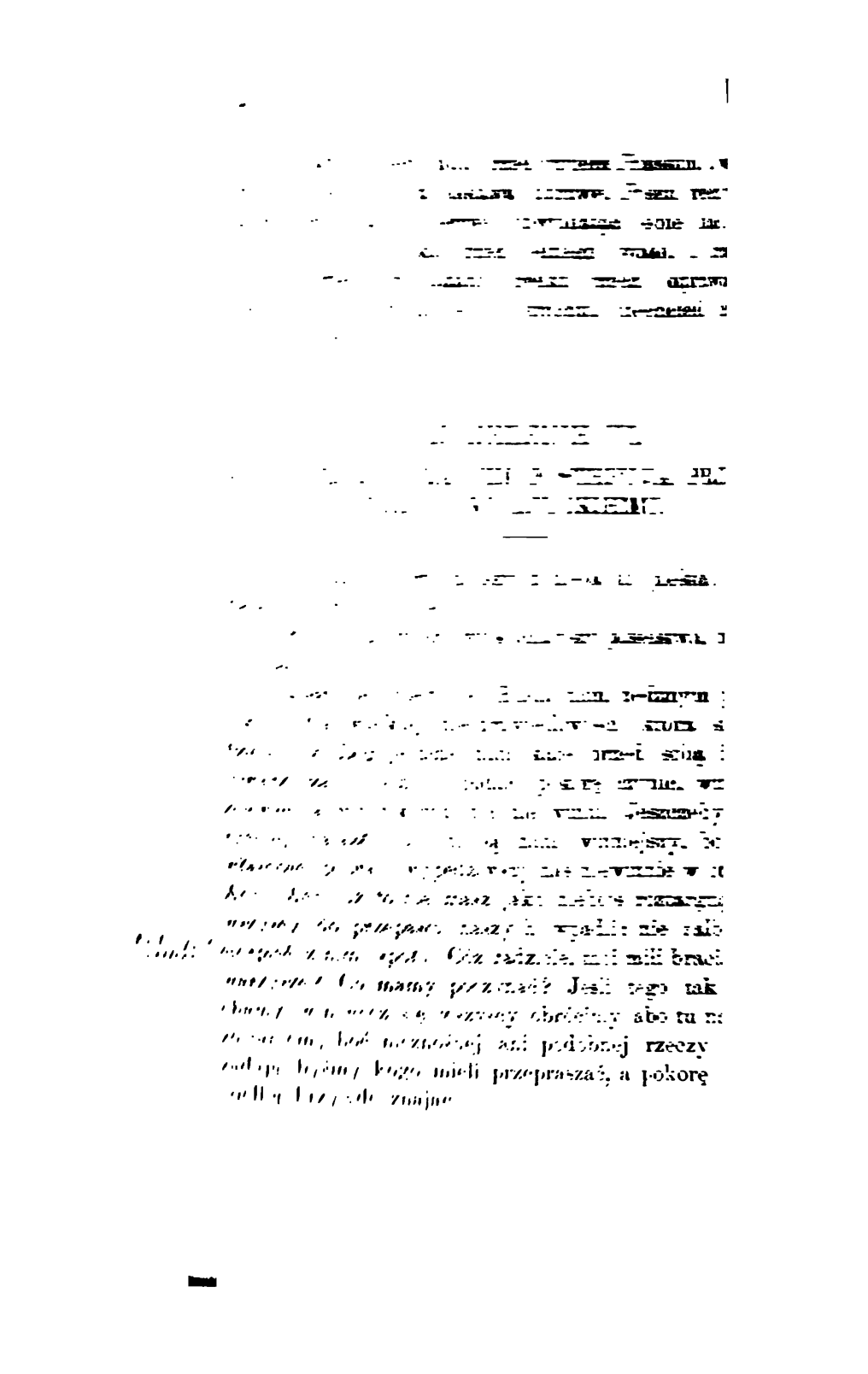

[illegible]

[illegible]

Zaprawdę, [illegible] nas. [illegible] maja [illegible] pewna [illegible] pierwsze miejsce [illegible] o rzekł. [illegible] w [illegible] żeby [illegible] wej [illegible] damem i z [illegible] nie masz [illegible] rzeczy [illegible] nami [illegible] vli. Owa [illegible] nieba.

Zasię [illegible] dowiedziawszy się [illegible] dziawszy się wszystkiego na ziemi i na niebie, [illegible] li nam [illegible] Bellala i [illegible] Panu niebiemu, iż to wszystko [illegible] iż pokorę [illegible] ż też są stworzeni, jako i [illegible].

Ktemu, aby też sam Pan niebieski wyszedł przeciw nam w pół drogi ze wszystką rzeszą niebieską, gdy ziem mieć pokorę czynić.

BELIAL [illegible]:

Próżno o tem mówić: nie uczynić [illegible] i, ale i aniołowi żadnemu nie da się przeciw nam [illegible]

W pierwodruku tak [illegible]. W[illegible]

[illegible]

[illegible] w radę, [illegible] mają czynić [illegible]

[illegible] karakter [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] VII.

[illegible] O DUSZĘ ABLO[illegible]

[illegible]

[illegible] zaszła, musim [illegible] tej radzić. [illegible] Teraz oto Kain [illegible] brata Ablantu [illegible] duchy bez [illegible] Ale Adam, nasz nieprzyjaciel, włożył k[illegible] na syna Abla, broniąc go nam, którzy m[illegible] wszytki grzechy śmierć prawo, bez których się człowiek na świecie nie obejdzie. Ze wszytkim ma być człowieczy duch nasz. A tak wotujcie [illegible]sły, które mają być posłane w tych rzeczach d[illegible] prosząc, jako pana sprawiedliwego, aby nam pra[illegible]żył z Adamem, czemu nam broni swego pot[illegible] kładąc na nie karaktery żywotne, które się w śmierci wiecznej rodząc, nam przyrównani są.

Wotują czarci na posły do nieba i uradzili, aby zasię szedł Belial a Sebub, jako starszy a w i a d u c y.

BELIAL się wymawia, mówiąc:

Ach, panie nasz, panie Lucyperze i towarzysze moi mili, proszę barzo, niechajby kto inny tę pracę odjął, wszak jest dosyć sprawniejszych, wymowniejszych śmielszych, niźli ja. Żaden nie wie, jako jest straszliwy ąd boży, nie czułem się, anim wiedział, jeślim żyw, co ię tak strach wielki ogarnął, gdym tam był przed ronem bożym, chociam sobie rzecz zgotował idąc, ja- om miał mówić, a gdy przyszło mówić, nie wiedzia- m, co rzec, bom śmiałości nie miał ni kęsa. A tak bierajcie inne miasto mnie, za to barzo proszę.

LUCYPER mówi:

Gdyż tak wola jest wszytkich nas, obywaczów iekielnych, aby ty szedł w tej posłudze rzeczy pospo- tej, niemasz się wymawiać, zwłaszcza kiedyś się już tym brodzie ochynał: takżeć też strach niebieskiego ziemskiego posła u nas, kiedy tu będzie. A tak wę- ruj w imię nasze co prędzej, list wierzący albo pro- uracya jest gotowy, który z sobą weźmiecie.

Szli tedy posłowie wtóry kroć do nieba w posel- wie od wszej rzesze piekielnej, żałować na Adama i na go potomstwo.

Tu posłowie piekielni przyszli przed majestat Pański, padli przed nim; wstawszy, uczynili rzecz w te słowa:

Panie, panujący niebu i ziemi, otchłaniom mor- im i wszemu innemu stworzeniu swemu! My, posło- ie od pana swego, Lucypera, książęcia piekielnego i od szej rzesze piekielnej, przysliśmy przed majestat twój i z listem wierzącym, prosząc, jako Pana miłości-

[illegible] dla swej
[illegible] majestatowi twe
[illegible] rzeczy
[illegible] nami a
[illegible] ziemsk
[illegible] sprawiedliwy
[illegible] międz

[illegible]
[illegible]

My, [illegible] książe ziemie i piekła, ze
[illegible] Panu Bogu najwyższemu,
[illegible] panujący wszemu swem
[illegible] listem swym, że ktobie p
[illegible] posły w sprawach, nan
[illegible] z listem naszym wierzącym, k
[illegible] przed wielebnością twoją, a to, co oni b
wić albo sprawować i stanowić przed majestate
sądu sprawiedliwego, aby im miejsce i wiarę
inaczej, jedno jakobyśmy sami przy tym byli i s

Dan z piekła, miesca karności.

Pan Bóg rozkaże mówić i sprawować r
z obyczajem, czartom.

BELIAL, czart, mówi:

Panie Boże wszechmogący, sędzia nad inn
nasprawiedliwszy! Ja, jako prokurator od rze
kielnej, opowiadam się z prokuracyą, którą ju
wałem, dostateczną, iż chcę postępować prawe
tobą, jako przed sędzią sprawiedliwym, przec
mowi i jego potomkom, aby zdan in prima ins
contumacionem, jako się nauczył być niepos
zdawna, także i teraz, bośmy mu dali pozew p
niem i pieczęcią pana naszego, aby stanął prze

em waszym boskim: otóż ani przez się, ani przez kuratora nie stawa.

Św. Michał replikę dawa przeciw czartu od Adama i narodu ludzkiego.

In principio, pater sancte, excipio contra Diabolus humano genere, quibus postulare non concedimus, quod sunt damnati, maledicti et perpetuis carceribus icti, hic locum habere non possunt.

Dist: Ca. li. 9. in libro vitae.

BELIAL czart.

Nie rozumiem po łacinie, mów ludzkim językiem!

ŚWIĘTY MICHAŁ.

A toś mówił, czarcie, niedawno macaronice, zdając Adama in prima instantia.

BELIAL.

Tylko jedno umiem, gdy kogo potępić mam.

Michał przeciw temu, czart zasię odpierał.

Prosił tedy czart majestatu boskiego, aby między Pan Bóg uczynił Interlocutoria.

Schylili się assesorowie, rozkazali stronom ludzkim ykiem mówić, aby jeden drugiemu rozumiał. Interlocutoria.

Belial pytał Ś-go Michała, mali prokuracyą od lama i jego potomstwa. Święty Michał powiedział, mu jej nie trzeba, gdyż tu jest jego pryncypał, Pan g wszechmogący. Procuratio.

Czart prosił na to interlokutorjej. Assesorowie z matatu boskiego rozkazali respondere stronie, gdyż Pan zechmogący wszędzie jest bytnością swoją, tak w nie-, na ziemi, jako i w piekle, zawżdy każdy przed n jest praesens, nie masz u niego o to kontumacjej.

A też, czarcie, nie miał twój pan tej mocy, czło
boże stworzenie szlachetne, pozywać przed majest
ski bez dozwolenia Pana, stworzyciela jego. B
tu, czarci, na was wina nie mała, ale iż Pan mił
odpuszcza wam na ten czas tę winę, abyście si
nie dopuszczali potym.

BELIAL żałuje na Adama w te słowa:

Panie nad pany, królu niebieski, sędzia
wiedliwszy, który nie baczysz zacności, urody, bo
żadnego, jedno sprawiedliwą drogą swoje sąd
dziesz, — ja się żałuję przed majestatem twoim
tym od pana swego i wszej rzesze niebieskie
twoje złe, a niewdzięczne łaski pana swego stw
Adama i na jego potomstwo. Mając oni dobrod
twoje w ręku swych, boś je z niszczego stworzył
bił, ubłogosławił, dałeś im miejsce rozkoszy, i
pod moc wszytki rzeczy na świecie, uczyniłeś
nieśmiertelnymi, jako jedny Bogi, i nad wszytk
stworzenie przełożył; oni, zapomniawszy dobrod
twego, nie bacząc ciebie, Pana a stworzyciela
nad sobą, imo zwierzchność twoją przestąpili pr
nie twoje, jedli z drzewa żywotnego, zakazan
ciebie, chcący się tobie w majestacie twoim rów
co zasłużyli wieczną śmiercią umrzeć, a do nasz
niej wnić. Dałeś im potym ziemię płodną ku
ści rozmaitej i dobytka wiele, takież owoców rozm
przedsię tego niewdzięczni byli, zwłaszcza jego
kowie. Oto teraz zabił jeden drugiego z za
pomazał ręce krwią bracką, co nie jest tajno
ności twej. Ziemieś przeklął nam za to; że się
klątwa ściąga i na człowieka, który już, ile mo
czyć, niebędzie namniej (będąc nic dobrego)

właszcza Kaim, który już potomstwa złego dosyć ma ez pochyby. Tak będą złości rozliczne płodzić na wiecie, aż je musisz zgładzić z świata abo ogniem abo owodzią za ich nieprawościami. A tak za słuszną rzyczyną to będziesz raczył uczynić, Panie wszechmo ący, względem tych złości, których jeszcze więcej na zynią i czynić będą bez przestania, aby je nam podał w moc naszę i ze wszytkim potomstwem ich. Gdy ędą w naszej mocy, opatrzymy je tak dobrze, iż nie ędą móc obrażać więcej majestatu twojego z swymi łościami, gdzie, jeśli tego nie raczysz uczynić, nigdy ońca ich złości nie będzie.

Prosimy tedy od pana swego i wszytkiej rzesze aszej, aby nam dekret dał na nie wieczny, napisany, rzywłaszczający je nam wiecznie ze wszytkim potom wem ich, boć są jeszcze gorszy, niźli my, i będą na ieki.

Ś. MICHAŁ mówi:

Panie Wszechmogący, Stworzycielu wszelkiego stwo zenia, którego cię wszelkie stworzenie wyznawa być anem nad pany, królem niebieskim, anielskim, ziem kim i wszytkich otchłań morskich etc.

Ja, będąc prokuratorem od Adama i od wszelkiego arodu ludzkiego, przed majestatem świętym twoim przed wszytką rzeszą niebieską czynię przeciwko zartowskim powieściom fałszywym, bluźniącym, zawi nym, obłudnym, potępieńcom.

BELIAL przerwie rzecz, mówiąc:

Panie wszej chwały, proszę, aby był winą karan rat Michał: zowie mię być fałszywym, nie przeko szy mię prawem, nie mając w poczciwości stolca więtego boskiego.

Święty Michał żąda winy na czarta, iż mu rzą przekaza imo prawo pospolite.

Wyszła tedy interlokutorya od assesorów niebie kich, aby strony nie popędliwie mówiły, jedno uczciwi

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Izali, czarci, nie są jawne, a znajome wasze ch trości, przewrotności, Panu najwyższemu i wszemu stw rzeniu jego, których niebo, ziemia, piekło, morze zmi rzyć albo wytrzymać nie może, czyniąc rozmaite n stroje na ludzki naród, jakoby mu swą chytrością c nagorszego mogli wyrzędzić? Izaż nie jawna rzec czarci, żeście sami przyczyną tego wszytkiego, co t na Adama wkładacie i potomstwo jego? Nie jest taj chytrość wasza, a przewrotność czartowska Panu na wyższemu i nam wszem; dobrześmy jej wszyscy świ domi. Komuście wy kiedy co dobrego życzyli ab sprawili? Gdyście sobie źle uczynili, jeszcze dla pych swej poniżeni, wypędzeni, jakoż wy komu co dobreg macie wyrządzić, gdyście sobie wszytko źle zrządzili Także i ludzkiemu narodowi przekazacie, abyście sw zazdrości drugie mieli w tych mękach, które sami cie picie. Raduje się nędznik, gdy ma towarzystwo w m kach! Izaż nie jawna rzecz, czarci, żeście wy zwie Adama w raju rozkoszy chytrością swoją, zasłoniws szkaradość swoję cudzą personą, mówiąc im: Jedz ty jabłka zakazane, będziecie, jako bogowie, w żywo wiecznym. A tak, czarcie, ty będąc powodem tej z rzeczy, sam w niej zostaniesz i sam się swym miecz ochronisz, boś dał drugiemu przyczynę ku wszemu z mu: bo oni, będąc cieleśni, nie mogli ak wiele ro mieć, co im to miało przynieść, jakoś ty rozumi i wiedział duchem swym, co je miało potkać. Jużeś

był dobrze świadek tego grzechu, gdyś dla niego strą-
con z nieba, a oni tego nie byli świadomi nigdy. Łacno
je było zwieść, jako proste, żadnego jeszcze niwczym
doświadczenia nie mając: za słuszną tedy przyczyną
majestat boski prawem sprawiedliwym osadzony to
uczyni, iż na was, czarty, wzniesie ten występek Ada-
mów, jako na te, którzy początkiem tego i innych
wszytkich złych rzeczy bywacie, abyście sami w tym
zostali, a na wieki wieczne w przepaściach piekielnych
byli. Za słuszną przyczyną i prawem sprawiedliwym
się to wam stanie, gdy sami w tej winie zostaniecie, Poena talionis.
którą na Adama i na jego potomstwo wkładacie.

Jakoście też, czarci, żądali mieć w mocy Abla nie-
winnego i wszytko inne potomstwo Adamowe, wie Pan
wszechmogący, i jako wam człowiek przesiadł, starając
się każdej godziny, jakobyście go mogli swoim smrodem
zarazić, a nad nim się mogli swego występku pomścić
z zazdrości. Gdzie jeden z was tego nie może dokazać,
idzie po innych siedm nad się gorszych, aby swej zło-
ści dokazał. A kiedy się ważycie samemu Panu, stwo-
rzycielowi swemu, czynić rozmaite przeciwności, cóż nie
macie człowiekowi niewinnemu, stworzeniu boskiemu,
jeszcze więcej wyrzędzać, gdyż on już, w ciele grubym
będąc, duchem swym nie władając, nie może waszych
chytrości obaczyć, ktemu nosząc brzemię wielkie na
sobie, to jest ciało pełne grzechów przyrodzonych, nie
może być, aby się kiedy pod nimi nie potknął. Któż
tedy Kaimowi winien? Jedno ty sam, czarcie, chcąc
zatracić ludzki rodzaj, aby w tej toni był jako i ty
z swoim Panem, usiłując każdej godziny, a upominając
go, aby się nie dał uwodzić od pierworodztwa bratu
młodszemu, który się na grubą robotę obrócił kopać,
orać, a sam dobytek sprawuje ku twemu zelżeniu i szko-

dziesięcina s
...ko przez tw
Wyszła ... zwiódł, czarci
kich, aby str ... się namówić; a c
A tak boski majest
... was, czartów złych
Izal ... jże też winie zostaniecie
trości, pr ... Adama i Ewę, gdyście
rzeniu j ... zazdrości dali przyczynę
rzyć al ... ...tki złości abo przeciwnośc
stroje ... przeciw majestatowi boskien
nagor ... i człowieku, jego stworzen
czar ... by nie dostało. A tak prosz
na ... twego świętego rozsądku a miłc
chy ... narodem ludzkim, krewkim, a skłon
wy ... według ciała, zarażonego z zwiedzenia
d ... aby od tego czasu czarci żadnej mocy
s ... człowiekiem, jedno człowiek nad nimi, g
wszytkiemu złemu początkiem są, a miejsca ich
ści nie miały przed sądem twoim świętym.

BELIAL mówi:

Panie Boże Wszechmogący, sędzia spraw
nas i wszego stworzenia swego, który nie br
personami żadnymi: takci anioł, czart, jako i cz
cudny i nie cudny, prosty i chytry. Snadnie u
w pośrzodek celu naszych powieści, wiedząc affe
sze wnętrzne i zewnętrzne ku sobie, jako się tu
nama z Michałem jawnie okazują, który baczą
wygnańca od wielebności twej, wielkiemi niechu

[1]) W oryginale końcówka zapewne wskutek pomyłki
skiej opuszczona.

uje wewnątrz i zwierzchu, czemu się tu przeciwić nie mogę, aczbych umiał powiadać i rozeznać rzecz sprawiedliwą. Ale mi się tu tak wiele mówić nie zejdzie, właszcza na tym świętym miejscu. Przeto proszę, jako Pana sprawiedliwego, (gdyż się nam tu Michał okazuje nie prokuratorem ale wielkim nieprzyjacielem, z którego powieści nigdybyśmy końca nie doszli), aby twoja święta Bogini, to jest, sprawiedliwość, która zawżdy przy Tobie jest, wzięła na się osobę, jaką chce, a między nami zwady uskromiła, a rzecz sprawiedliwą zeznała, nie folgując nikomu, ani mnie samemu, między mną abo nami wszytkimi, wygnańcy niebieskimi, a Adamem, człowiekiem ziemskim i jego potomki, jeśli nie ka wina na nim została, jako i na nas przyszła, o przepienie pańskiego przykazania, jakoś dobrze słyszała z spór z obu stron.

Tu Sprawiedliwość wzięła na się osobę panieńską, uwielbionego ciała:

Ku której mówi BELIAL, poklęknąwszy:

O święta Boża sprawiedliwości, która stoisz przy nu wszechmogącym, zawżdy twojać się tu rzecz dzieje ędzy nami, tobieć przystojniej o się mówić. Pomścij nad tymi, którzyby chcieli twój święty stolec pozać krzywdą jaką przed majestatem Pańskim, przy rym ty zawżdy swoję przytomność chowasz. Jeśli czej uczynisz, już będziesz zgwałconą, pohańbioną, niżoną od tych, którzy twoje święte imię dzielnie cą umyśle w niwecz obrócić na sądzie świętym. Przyjże tedy tu na ten czas swoję sprawę, a pomści się ina sprawa obojga, a ja też tobie będę pomagał, byś ym nie ustała.

Sprawiedliwość mówi niejak srogo z narodu towskiego w te słowa:

Zaprawdę, Panie, godzi mi się mówić o się dzie, nie jedno tu w niebie, ale i na ziemi, w p i indziej, komu tego potrzeba jest. W słusznej r mnie czarci upominają, abym swego powinow przestrzegała, com powinna uczynić z urzędu s alebychci była wolała od kogo innego być we niźli od czartów. A wszakże ja, jako cała spraw wość, nie mam baczyć, kto mówi, jedno co m muszę tedy postąpić słusznie w prawie, a strzec s urzędu przeciw każdemu, jakobych jakiego us bienia nię wzięła, bo się tak krzywda, mój niepr ciel, zmocniła wszędzie, iż mię już z każdej stoli downej wygnali. Musiałam do swego Pana najwyż uciec z nadobnych krain. Jeślibych też tego ta niechała, na ten czas na tym miejscu jużbym miejsca nie miała między boginiami.

Powstawszy tedy Sprawiedliwość, stanęła prze jestatem Pańskim, mając w ręku sceptrum jasne, gie, które postawiła przed sobą. Jęła mówić w te

Święty Panie, Święty nieśmiertelny, któreg żadny rozum ani oko nie ogarnie, sędzia sprawie jeśli słusznej rzeczy żądam, racz mię wysłuchać. Ra dobrze wiedzieć, iż przy twej prawicy zawżdy by nie jest twoja moc bezemnie ani ja bez twoich s gdyż się każdy w swej sprawiedliwości kocha. C niema być czyniona każdemu? Nie bacząc miejsca, ani zacności i powinności czyjej, oddaj każdemu w zasług i uczynków swoich, miej je na wodzy, a miotłą żelazną: toć nawyższe prawo i sprawiedli Gdy tak ludzki rodzaj wystąpił przeciw rozka rodze mają być karani, co zasłużyli, b

ętsze posłuszeństwo jest, niżli ofiara. Każda sprawie-
liwość miejsce ma w swojej srogości: by nie było sro-
ści, nie byłaby sprawiedliwość. Jakiś dekret wydał
czarta sprawiedliwy, za słuszną przyczyną mu się
stało i według prawa, dla jego pychy a przeciwności;
że druga strona ma być karana dla nieposłuszeństwa,
y się drudzy karali tą srogością prawa sprawiedli-
ego, a ciebie, Pana tak sprawiedliwego, się bali, a po-
szni byli na wieki.

Wyrzekłszy to, sceptrum, które w ręku miała,
ciała złamać o kolano, ale nie mogła: tak skrzywione
odniosła i ukazała przed wszystką rzeszą niebieską.
otym się stało w niebie wielkie zasmucenie tak, iż się
sami czarci polękli, padli, nie śmieli słowa rzec.
nieli wołali: Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się nad stwo-
eniem swoim ozdobnym, któreś raczył z łaski swej
worzyć ku chwale swej sobie podobnym. Potym stało
ę wielkie milczenie w niebie.

ROZDZIELENIE VIII.

O ŚWIĘTYM MIŁOSIERDZIU ALBO KLEMENCYEJ.

WIĘTY MICHAŁ ARCHANIOŁ, przystąpiwszy przed majestat Pański, mówi w te słowa:

Panie Wszechmogący, którego cię pełne niebieskie kręgi i wszytki niskości ziemie i morza! Jako jest zart, przed twym majestatem stojąc, uprosił sobie u twej Vielebności, aby mu była dana ku pomocy święta prawiedliwość pod osobą panieńską, czego nie był odzien dla swej szkaradości, jedno, żeś to raczył uczy-

nić z dobroci, a łaski swojej, w których się koch
i hojnie je rozdawasz: proszę ja też tedy twojej świę
bytności za narodem ludzkim, aby im raczył dać
Clementia. pomocy św. Boginią, to jest Klemencyą, która zawż
przy tobie bywa, aby mię też podparła w tej niniejs
sprawie od narodu ludzkiego, a moderowała ostro
prawa sprawiedliwego.

Pan Bóg rzecze: *Fiat.*

Tu ŚWIĘTY MICHAŁ prosi Klemencyej, boginie niebieskiej, w te słowa:

O święta a dostojna Dziewico, panno Klemency
Proszę, raczysz się dziś przyczynić do Pana wszec
mogącego za narodem ludzkim, stworzeniem jego świ
tej miłości, który wystąpił przeciw rozkazaniu je
z nawodu czartowskiego, jakoś dobrze słyszała z powi
ści mojej przed Panem naszym. Pan Wszechmogą
raczy wszytko uczynić, o co go jedno będziesz raczy
prosić, gdyż sam powiedział: Nie chcę ja śmier
człowieczej, ale chcę, aby się uznał. Za twoją ted
świętą przyczyną będzie raczył odpuścić występek Ad
mowi, człowiekowi ziemskiemu i jego pokoleniu wszy
kiemu, a czartowi rozkazać, aby żadnej mocy nie mi
nad człowiekiem, Bożym stworzeniem, jedno tam n
tym przestał miejscu, gdzie mu naznaczono. A oni t
bie będą na wieki dziękować, i tym twoim przykłade
między sobą postępować ku czci, ku chwale twoj
świętej na wieki.

Klemencya potym, przyklęknąwszy przed Majestate Pańskim, zapłonąwszy się czerwonością wstydliwą, cic mówiła w ty słowa:

Wszechmogący, wiecznej chwały Panie, Stworzy
cielu wszech rzeczy! Tobie nie są trudne ani skryt

wszytki rzeczy w niebie i pod niebem, wszelka łaska, miłość, prawda, pokora, czystość i sprawiedliwość i inne dobrki cnoty: wszytki się przy tobie chowamy, ty nami władasz i pożyczasz na czasy swe i miejsca, kto cię o nas prosi, a czynisz to z łaski i dobroci swojej. Raczyłeś mej osoby na ten czas użyczyć Michałowi, swemu słudze, ku potrzebie jego. Słusznieś to raczył uczynić, któremu tego samemu nie trzeba, jedno kochając cię we mnie, podjął pracę nie małą z czarty okrutnymi, a nie miłościwymi, chcąc pomóc posługami swymi upadłemu narodowi ludzkiemu przed majestatem twoim. Jeślim łaskę nalazła przed oczyma twymi świętymi, proszę, jako Pana namiłościwszego, aby raczył zmiarkować ten gniew sprawiedliwy, który siostra Justicya a nalazła przed obliczności majestatu twego, a nie chodzić w sądy srogie z służebniki swymi, bo jeśli ludzkie złości będziesz rachował [1]) u siebie, kto będzie mógł wytrwać? Ja tedy, Panie mój, przyczyniam się z rodzajem ludzkim do ciebie, Pana swego, wiedząc, że nie tylko sprawiedliwy, ale i miłościwy, który nie nie żądasz śmierci człowieka grzesznego, bo przedasz mnie, miłosierdzie, nad ofiary wielkie. Racz zepuścić rodzajowi ludzkiemu, któryś stworzył ku podobieństwu swemu, a nie sądził ich według przewinienia ich, jedno miłosierdzia swego, które jest większe, niż występki ich.

Za czartem nigdy nie prosiła, ani będę w upadku. Tym nie ma być miłosierdzie okazano, gdyż wiadomie, dobrowolnie twój majestat obrazili pychą swoją, urągając przeciw jemu niepobożnie. Daleko ich sprawa

[1]) W oryginale jest: zachował.

[illegible]

Wyrzekszy to, padła przed majestatem P

Potym czart Belial, obaczywszy to, iż skłonny Pan Bóg był ku Klemencyej, rozgni na mą, mówiąc głosem szpatnym, podobny k nemu: Niewieści rodzaj niema miejsca u prawa od kogo rzecz, ale ma milczeć jako w kościel tylko samym mężom należy.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Alboś stracił rozum, czarcie? gdyż na pańskim ma miejsce, pogotowiu przed majestat a też, czarcie, sameś powód dał do tego, boś wzywał na pomoc sobie panny Justicyej, jedne cnót. Mendacem oportet esse memorem.

CZART.

Panie, proszę, zostaw w mocy samę Justic dzie świat w karności.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Panie, proszę, zagub czarty złe, a będzie świat pokoju dobrym stał, a miłosierdzie niechaj je spra-je, które srogości hamuje i przechodzi wszytki prawa.

BELIAL.

Bóg jest sprawiedliwy i wszędzie jest: także ma sprawiedliwość wszędzie.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Prawdę mówisz, czarcie, którejeś od wieka lepszej powiedział, iż Bóg jest sprawiedliwy, ale jest też ościwy. A tak, czarcie, gdzie się to społu stoczy, kawa sprawiedliwość już to będzie nie zgoła spra-edliwość, jedno aequitas, to jest według baczenia roz-pnego sprawiedliwość, folgując jedno drugiemu, jako tu dzieje, czarcie, iż różność jest między Justicyą (a) uitatem. Justycya, jako ty chcesz, człowieka po-a dla występku jego, ale aequitas, to jest baczenie tropne w działaniu sprawiedliwości, najduje to swoim umem, iż łaskawie ma być karan za swój występek, yż i niewiadomie popełnił, a ktemu z twojej przy-ny i z twego okłamania. Aequitas.

BELIAL.

Łacno tego do tańca pojąć, kto sam chce; takież owieka ku grzeszeniu, gdyż to ma od ojca swego rzyrodzenia. Niechcę ja sądów de aequitate według zenia, tylko szczerą sprawiedliwością, abyśmy postę-wali a słowu bożemu dosyć czynili, który rzekł Ada-wi: Której godzinie ukusicie z drzewa żywotnego, godziny zemrzecie. Chcecie wy Boże słowa nazad ócić? Nie godzi się to.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Wierzę temu, czarcie, iż niechcesz mieć ani są ani prawdy ani miłosierdzia według dobroci bos a teżeś tego nie godzien, bo wzwodę pływasz, a p dzie miejsca dać nie chcesz.

BELIAL.

Ale co po próżnych powieściach naszych? Pr jako Pana sprawiedliwego, aby już raczył sente swoją oznajmić, a widząc spisaną jawnie według pr postąpionego i dowodu słusznego, którym tu czynił dając miejsca Michałowym plotkom, jako się nau między nami, anioły niskimi, a między narodem ludz aby żadna aequitas miejsca nie miała, jedno zgoła pr iustitia, którąście wszyscy słyszeli mówiąc. Tej s żądam wyroku.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Ja bronię skazania według Justycyej, jedno dług baczenia słusznego, to jest secundum aequita Jakom powiedział, iż czart sam sobie prawo sł przez okłamanie swoje, a oni niewiadomie zgrzes gdzie tego dowodzę Bożymi słowy, gdzie mówi Pan ku człowieku: Grzesznemu człowieku nie trzeba s wiedliwości, jedno miłosierdzia. Na drugim miej Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, jedno w g chu upadłych. Co tobie do tego, iż człowiek zgrzes Jeśli zgrzeszył, tedy Bogu zgrzeszył, tobie do tego Bogu wolno o to czynić, a nie tobie. A tak nie w waj się w to, do czegoć nic. Distincs: ca. 1. lib. 2. Ztąd proszę miłościwego dekretu z majestatu pański aby wyszedł ku pocieszeniu i ochłodzeniu ludzki narodu, a na czasie aby została poena talionis.

BELIAL.

Ale Boże słowa są jawne: Kto moje przykazanie
owa, nie uzna śmierci na wieki. Adam je przestąpił,
umrzeć wieczną śmiercią. Gdzież to chcecie podzieć,
yż jawna rzecz jest? A to i przez simile dowodzę
tencyi, iż jaki na nas dekret wyszedł od Boga, cho-
śmy mniej winni, niźli on, taki też ma wynić i na
ama i jego potomstwo. A co powiadasz, żeśmy przy-
na jego występku z namowy naszej: azaż on dzie-
dać się namówić komu? Ale iż owa tak chciał uczy-
i uczynił, abo się też tak Panu Bogu podobało, aby
ami w towarzystwie był.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Vade retro, Sathanas, z twoim bluźnierstwem.
wszechmogący przeto dał rozum człowiekowi i pię-
zmysłów, aby się przestrzegał od tego, coby mu
odzić miało; dał mu też tę wolność przyrodzoną
nić, co się mu podoba: jeśli źle albo dobrze, on to
uznawać swymi zmysły pierwej. Pan Bóg nigdy
chce źle, jedno dobrze zawżdy; a tak, czarcie, nie
wie mówisz, jakoś się nauczył, aby Pan Bóg miał
przyczyną czyjego potępienia, jedno sam sobie
dy. A co bierzesz sobie na pomoc swoje simile,
je simile nierówne uczynkom i affektom ludzkim:
wiadomie, oni z przygody i z nawodu twego, jakoć
nie raz powiedziano. A też, czarcie, sześć jest
czajów grzeszenia, których ty rozdziałów nie wiesz,
est: z przyczyny według persony, według miejsca,
unkiem, liczbą i przypadłością. A tak wedle tych Causa.
yczyn jesteście sobie różni w występkach swoich:
ej tu przyczyna ma być baczona, niźli uczynek, bo
umyślnie, on niewiadomie. Persona ma być też ba-

czona twoja nierówna jego. Ty, natenczas będąc
chem, więtszymiś dary był obdarzon, to jest mocniej
chytrzejszy, widziałeś boski majestat, podniosłeś
Persona. w pychę, a oni, będąc w ciele, tego byli próżni. M
sce także różne było między wami: ty w niebie,
na ziemi. A to cię także wydawa być gorszego, iż w
Locus. sza bywa wina, gdy kto przy obliczności Pańskiej
stąpi, jakoście wy uczynili, niźli on na stronie bę
to jest na ziemi. Szacunkiem też to ma być rozważa
tyś z pychy, z zazdrości, ze złości wystąpił, a upar
Szacunkiem. tać się nie chcesz, ani pokajać, ani nawrócić w sw
zatwardziałości; a oni jedno raz przez cię wyst
Liczbą. w raju, a ty każdej godziny: oni z przygody, a
umyślnie.

Wszakże przyjdzie ten czas, czarcie, iż za to w
miesz swą zapłatę od potomstwa Ewy, które gł
twoją potrze, iż mocy żadnej mieć nie będziesz.

BELIAL.

Wiele zabiegów powiadasz, przeto ku rzeczy
idziesz. Spracowałeś uszy nam wszytkim swoim
lomówieniem. Czas przestać! Pańskie słowo nie n
nazad ić (idz), byś ty nie wiem co powiadał, którego
ja dzierżę, bo raczył powiedzieć: Której godziny z
drzewa jeść będziecie, tej godziny umrzecie, to jest
czną śmiercią. A tak Adam z swoim pokoleniem
nasz; nie wymówisz go, Michałku. A co powia
o potomstwie ich, co nam głowę ma zetrzeć, nie wi
my nic o tem, ani chcemy wiedzieć, jedno się prz
leja albo cyrografu dopominamy wiecznego u P
swego, stworzyciela naszego, którego się chcemy
rzeć na wieki.

Stało się w niebie wielkie milczenie.

ROZDZIELENIE IX.

O SENTENCYEJ BOSKIEGO MAJESTATU.

Pan Bóg Wszechmogący, będąc w majestacie swoim, wysłuchawszy przej z obu stron, między człowiekiem a czartem, każe czytać głosem przedewszemi obywaczmi niebieskimi sentencyą swoję Rafaelowi, kanclerzowi, i wwieść w księgi żywota, która w te słowa była:

W imię świętej Trójce, a nierozdzielnej jedności, ;a Ojca i Syna, od niego narzeczonego, i Ducha Św. en.

Słuchajcie niebiosa, słuchajcie anieli, słuchajcie ·ci, słuchaj ziemio i wszytcy narodowie ludzcy, któ- wyznawacie Pana swego być stworzycielem wszech ;zy, wystawcie uszy swe ku słuchaniu, bo wam wiel- rzeczy powiadać będą imieniem jego świętym: kiedy wyrozumiał sprawę boską, a drogi jego jdował, abo sprawiedliwość i miłosierdzie kto wypo- , a moc wielkości jego kto wystawi? Albowiem le jest uczynków jego w tajności, mocne jest miło- ·dzie Pańskie, które wylewa gniew, ale sprawiedli- ści, kto może znosić? Rozniecił Pan Bóg miłosier- e swoje dla swej wielkiej dobroci i postanowił je prawicy swojej, rozniecił też swój gniew sprawie- wości, postawił je po lewicy, rozmaicie imi szafując : radziec i pomocników. Stworzył człowieka z ziemie r ziemię go obrócił, a według siebie przyodział go ;tą, liczbę dni i czasu dał jemu, tudzież dał mu moc l temi rzeczami, które są na ziemi, położył bojaźń o nad wszelkim stworzeniem, aby panował nad zwie- ty i ptaki, stworzył z niego pomocnika, podobnego

jemu, dał im pięć zmysłów, i nauką rozumu n
je dla przestrzegania nieprawości. Położył im
śrzodek wszytki rzeczy, i wielkość dobrą widzia
ich i głos łagodny słyszały uszy ich i rzekł im:
cie się od wszelkiego złego, i drogi ich są zawżdy
nim, ani są tajne oczom jego postępki ich. Na
dym stworzeniem osobno przełożył jest rajcę
Mądrość. chwała boska była im zawżdy jawna. Co jest gc
między syny ludzkimi, jedno co wymyśliło ciało a
co jest lepszego, jedno ten zmysł, który Pan da
wieku na przestrzeganie złego a baczenie wielkiej
boskiej? Izaż mądrość nie woła, a opatrzność
nie podawa na górach i dolinach, stojąc przed
każdego, mówiąc: O mężowie, do wasci wołan
mój, do synów ludzkich: zrozumiejcie, malutcy, ch
a niemądrzy obaczajcie, a dowiadujcie się o
Przez mię królowie królują, a stanowacze praw
wiedliwe rzeczy skazują. Jeszcze był Pan nie st
nieba, ani czarta złego i dobrego, a ja już był
nim, byłam przy zakładaniu i zawieszaniu gruntó
bieskich i ziemskich i kochałam się w tym,
przed nim na każdy czas, a kochanie i rozkos
być z syny człowieczymi. Błogosławiony tedy cz
który mnie słucha, który czuje u drzwi moich
żdy dzień, a pilnuje u podwojów drzwi moich
mnie najdzie, najdzie żywot i wyczerpnie zbawi
Pana; ale który przeciw mnie postępuje, obrazi
swoję. Ci wszyscy, którzy mnie nienawidzą, k
się w śmierci. Śmierci Pan Bóg nie stworzył:
towskich złości urosła i rozmogła się po wszytki
inach świata. Dla tego odmieniliśmy czarta n
formę człowieka, na inne miejsce, śmiertelne z ni
telnego, iż niewdzięczni byli darów Pańskich,

i przełożeństwa swego, któremi je Pan z łaski swej
tej obdarzyć raczył.

Dla tego, aby każdy wiedział, wielki i mały, mą-
y i niemądrzy, dobry i zły, ninie i na potomne czasy,
ajmujemy wszem w obec i każdemu z osobna tak
iebie, na ziemi, jako i w piekle i po wszytkich in-
h krainach rozmaitych stworzonych naszych, tak
o jest:

Przyszedł przed nasz majestat boski szkaradny
rt, Belial, z towarzyszem swoim, Sebubem, od Lucy-
a, książęcia piekielnego, i od wszej rzeszy piekielnej
poselstwie z pisanymi artykuły i z listem wierzącym,
lając nas pierwszą drogą o przywrócenie zasię na
e pierwsze miejsca lucyperskie do nieba: ale jako
t zawżdy pyszny, zatwardziały, zazdrościwy w swoim
stępku, także i teraz wolał na tym przestać, jako te-
: jest, niż się udać na pokorę, skruchę, a pokutę czy-
: za swój występek. Gdy im to tedy nie szło, tenże
lial wtórykroć przyszedł przed nasz majestat z listy
erzącymi, to jest z prokuracyą, żądając nas, abyśmy
ı z Adamem i z jego potomstwem sprawiedliwość
zynili, żałując się nań, iż go niechce być posłuszen,
i po jego wolej być, z tymże prawem postępując,
iego się dekretu dopierając, jaki na samy czarty
rszedł, wywodząc to dziwnym obyczajem i przez si-
le alegując, iż tym obyczajem Adam zgrzeszył. Jesz-
e, powiadali, więcej winien Adam, iż uczynkiem,
czarci tylko pomyślenim. Domagali się tego czarci,
y wieczną śmiercią umarł, a z nimi w piekle poku-
wał wiecznie za swój występek, jako i oni. Z strony
się Adama i wszego narodu ludzkiego odpierał Mi-
ał archanioł, służebnik nasz, nie dając miejsca po-
ściam jego, jako nieprawdziwym, alegując tym pra-

miąc tak długo, aż przydzie na świat pomazaniec
sz z dobrym poselstwem do ludzi: ten postanowi lu-
i na świecie w dobrej sprawie i obyczaju według
lej naszej; natenczas wasza moc ustanie. A dla lep-
j pewności karaktery nasze boskie do tej senten-
ej na wieczną pamiątkę przykładamy, które są: Je-
wa, Adonaj, Alfa et O. i damy wwieść w księgi
wota wiecznego na pamiątkę wszemu narodowi ludz-
emu i wszemu stworzeniu boskiemu. Datum w Je-
chiej niebieskiej od stworzenia świata lat 600.

Św. Michał dziękował od narodu ludzkiego Panu Wszechmogącemu za sprawiedliwe skazanie, ale czart Belial padł przed majestatem boskim z zlęknienia wielkiego; gdy przyszedł ksobie, jął mówić:

Ach, Panie Boże Wszechmogący, tociem się prze-
twego Boskiego skazania, dlaczego proszę pokornie,
) Pana swego miłościwego, abych miał Panu swemu
iedzieć i wszytkiej rzeszej naszej, kiedy ma przyść
twój pomazaniec, a którego czasu: abotoli jest
obiecany, w którym Adam ma wszytkę nadzieję,
taką rzeczą już to nie wieczny przywilej będzie
: i nie pewny, jedno ku naszemu złemu się wszy-
ściągać będzie; niemamy czego czekać.

ŚW. MICHAŁ mówi:

Nie twoja rzecz, czarcie, wiedzieć tajemnice bo-
, które tylko sam sobie zachował w swojej mocy
dzieć, tylko twoja rzecz wiedzieć, jakoś daleko prze-
ał od nieba do ziemie.

Belial, wziąwszy przywilej, szedł do piekła, zwie-
zy głowę. Gdy przyszedł przed Lucypera, zwo-
) wszytkich czartów, przed którymi czytano skaza-
polękli się wszyscy, pytając jeden drugiego: co to

za Mesyasz? Gdy nie mogli wiedzieć, pytali Ada
i drugich Patryarchów, którzy już tam przez ten c
byli. Powiadał im Adam wszytko, co wiedział od ani
iż to jest jedno nasienie niewieście obiecane, które
miało głowę zetrzeć, a Mesyasz, który wpisan w pr
wilej, iż je tam miał nawiedzić czasu swego. Z
przyczyny zawory tęgie poczynili czarci u tych sk
pów, gdzie Adam siedział z swoim narodem, bo
umyślili bronić mocą, gdy ten czas przydzie, a nie
puszczać sobie gwałtu czynić. Rozesłali też czarty
wszytkiej ziemi i po powietrzu, strzec, kiedy się P
Krystus obiecany narodzi, aby się ostrożnie mieli, g
im dadzą o nim znać.

ROZDZIELENIE X.

O ŚMIERCI ADAMA.

Gdy ta sprawa była w niebie między człowie
kiem a czartem, wtenczas się Adam rozniemógł
śmierć w starości swojej. Stanęły przed nim dwie wo
ska ludzi obojga pokolenia w liczbie około sześcidzi
siąt tysiąc, osobno żony i córki z córek jego, osobn
mężowie z synów synów jego, okrom wyrodków, któr
się rodzili z inakszymi osobami, niźli inni ludzie byli, jak
dzicy, kosmaci, wielcy, które pismo św. zowie gigant
złośliwymi; rodzili się dziwni ludzie od tych niewias
które pożywały tych korzonków, których Adam zaka
zował jeść tym, które brzemienne były, bo przed po
topem ludzie nie jedli mięsa ani ryb, tylko owoc
a korzenie, które były natenczas smaczne. Będą

chor Adam, posłał syna Setha do Raju, aby mu przyniósł różczkę z drzewa żywotnego, chcąc sobie jeszcze przedłużyć żywota. Uczynił to Seth, szedł do Raju: dał mu anioł różczkę z tego drzewa żywotnego. Idąc z nią przez rzekę bystrą Tygris, upadła mu na wodę i uciekła z wodą; przyszedł do ojca Adama, powiedział mu co się działo z nim, iż mu różczka upadła na wodę. Rzekł Adam: Idź, synu, na to miejsce, gdzieć upadła: najdziesz ją. Szedł ten na ojcowskie rozkazanie do rzeki Tygris, nalazł różczkę, stojąc na bystrej wodzie, wziął ją, szedł rychło, aby ojca zastał jeszcze żywego. Gdy z nią przyszedł, nie zastał go żywego, jedno umarłego już, potknął onę różczkę ojcu Adamowi na grobie w głowy: urosło wielkie drzewo z niej. To drzewo potem ucięto na kościół Salamonów dla jego piękności, ale się nie mogło przydać na żadną rzecz: było abo krótkie, abo długie. Położyli je przez jeden potoczek miasto ławki. Potem królowa Sabea, prorokini, z narodu owych trzech królów, którzy byli z dary przyjechali, gdy się Pan Krystus narodził, do Betleem, gdy przyjechała do Jeruzalem słyszeć rozumu Salomonów, niechciała po onym drzewie iść, ale przez potok brnęła; gdy jej o to pytano, czemu po drzewie nie szła, powiedziała, iż na tym drzewie Bóg w naturze ludzkiej umrzeć ma od narodu żydowskiego. Przeto ono drzewo zakopali w ziemię głęboko i stawek na nim uczynili, aby nigdy do ludzkich rąk nie przychodziło, ale co rok to występowało z ziemie, aż potem pływało na stawku. Gdy tedy Pana Krystusa żydowie męczyli i krzyżować mieli, szukali drzewa co nacięższego, a gdy widzieli to drzewo być namokłe, wywlekli je z wody i uczynili krzyż z niego Panu Krystusowi tak ciężki, aż mu go musiał pomagać Szymon Cyreński. Aczkolwiek tej hi-

Seth.

Tygris.

go od czartów; ale ty, Panie, wspomni i wejrzy
em miłosierdzia swego na nas, stworzenie swoje,
iedopuszczaj na nas tej srogości czartowskiej.

Czarci rozkazowali, grożąc większymi mękami,
nie wołali. Wołał przedsię Adam, mówiąc: Z głę-
ości piekła wołam do Ciebie, Panie, Panie, zmiłuj
. bo wielkie męki cierpię; nakłoń uszu swoich ku
ie. aby mię wyrwał z czartowskiej mocy, wspomni
i na obietnice swoje, w których ja do końca pewną
dzieję mam zmiłowania twego, a nie dopuszczaj tej
rutności nademną, która mi się dzieje nad wolę twoję.

Gdy tego było wołania przez niemały czas, przem-
ał głos jego do Boga. Posłał tedy Pan Bóg do pie-
a. aby Adamowi i tym wszem, na których Pański
rakter stoi, żadnego bezprawia nie czynili, tylko
y byli w pokojach swoich, im naznaczonych.

Czarci się polękli, zaprzeli tego, aby im jakie
zezprawie czynili. Skoro anioł wszedł, rozgniewali
czarci na Adama o wołanie, zawiedli go bardzo
głębokie przepaści, mając za to, aby niesłyszano,
dy będzie wołał, dodali mu jeszcze większych oków.
gdy Adam wołał ku Panu Bogu o zmiłowanie, znowu
ioł przyszedł, rozkazał czartom od Boga, aby go
wiedli z przepaści piekielnych na to miejsce, gdzie
ią „Campus Elisius“; przedsię czarci niechcieli do-
uczynić rozkazaniu Pańskiemu. Przyszedł trzeci
anioł, aby Adam i Ewa i Abel z drugimi byli
rowadzeni tam, gdzie miało być łono Abrahamowo,
ie ucisku żadnego nie masz (to jest w obietnicę Bożą,
ą był Abrahamowi obiecał ubłogosławić pokolenie
wszytko, które z jego łona miało wynić i z dru-
potomstwem): musieli to czarci uczynić, chocia nie-
i. Tamże w tej obietnicy trwał Adam i z swoim

potomstwem, od Boga naznaczonym, aż do narodze Pana Krystusa na świat.

ROZDZIELENIE XI. [1])

O POTOPIE.

Potym, gdy się ludzie udali na wszytki złości świecie, Pan Bóg przepuścił potop na nie taki, iż żad
Potop wielki. żywe stworzenie na świecie nie zostało żywe okr Noego i z temi, które w okręt z sobą pobrał; któ mu Pan Bóg był przed tym objawił ten potop i r kazał mu okręt sobie budować za trzy lata tak wiel coby do niego nabrał po parze zwierząt i ptaków wsz kiego narodu, a sam też do niego samoośm wsta z syny i z żonami. Przyszedł tedy szpieg czartow do piekła, powiadając i pytając przyczyny, co wielkie Noe buduje już od niemałego czasu. Gdy się wyw dzieć nie mogli, posłali znowu Postawę, czarta, aby s wywiedział od kogo, co Noe buduje, a dla której prz czyny to czyni. Szedł tedy Postawa na wywiedowani pytał Noego, co to buduje; niechciał mu powiedzie Przemienił się czart w osobę młodzieńca gładkieg szedł do żony Noego, pytając jej, aby mu powiedział co Noe ma czynić z tym budowaniem; rzekła, iż je niechce powiedzieć. Nauczył ją tedy czart gorzał naczynić ze zboża, a upoić Noego, który, gdy się upi powiedział żonie, iż Pan Bóg ma zatopić wszytek świa okrom nas, co będziem w okręcie. Czart szedł, powie-

[1]) W pierwodruku mylnie oznaczone, jako 10.

ł towarzyszom wszytko, co się miało dziać; pilno-
i tego, jakoby mogli ostatek ludzi wygładzić z świata,
ez rozmaite fortele, ale Noe miał dobrą straż od
ga ustawioną, iż mu nie mogli nic uczynić, tylko
erząt wiele wygładzili, które szły dobrowolnie do
ęta, gdy woda zalewała ziemię; bo czart Harab Harab, czart myśliwy.
ynił się myśliwcem, poczynił też z czartów gońce
, straszył zwierzęta, które szły do okrętu, przeka-
, iż chybiły okrętu, potonęły, którego rodzaju dziś
masz.

Po wyściu z okrętu Noego zasię czart zaburzył,
y Noe wygnał dobytek na pastwę między góry; czart Lulki jagody.
ał kozłowi jagody, które zowiemy lulki: gdy się
kozieł najadł, upił się imi, począł się zawodzić na
dobytek z rogami i na pasterza, także i doma czy-
. Noe, bacząc to, chciał wiedzieć, z czego mu to
ychodziło, szedł za nim na pastwę, pilnując, co bę-
e jadł albo pił, rozumiejąc, iż mu to z tego przy-
odzi; ujrzał, a on kozieł prosto szedł do onych ja-
d, jadł i znowu się upił. Noe, bacząc moc tych jagód,
kopał ich i przyniósł do domu, szczepił je, z któ-
ch wino było dobre etc., tak, jako w piśmie świętym
i. Gdy się potem Noe i sam upił onym winem,
krył się nieobyczajnie we śpiączki. Cham, syn, wi-
ąc to, śmiał się i drugiej braciej ukazał, którzy go
kryli swemi płaszczami, wspak idąc do niego. Ociec
oe, gdy przecucił, dziękował synom, którzy go za-
yli, ale Chamowi wszytko złe winszował: z tej przy-
yny pogani wszyscy i źli ludzie z jego potomstwa
yszli.

Czasu Abrahamowego i Lotowego zasię czarci
odżegali Sodomczyki i Gomorczyki, iż się udali na
szytki złości brzydliwe przeciw przyrodzeniu i zako-

są mieczem, a stąpili do dna jeziorowego etc. Przynawa tu prorok wszytki króle pyszne, okrutne, czarowi Lucyperowi.

ROZDZIELENIE XII.

O PRZYŚCIU NA ŚWIAT PANA KRYSTUSA, KTÓREGO SIĘ CZARCI OBAWIALI.

Było od stworzenia świata według niektórych liczby koło piąci tysięcy lat, gdy się Pan Krystus na świat raczył narodzić, czasu Oktawiana, cesarza rzymskiego. Piekielnicy, pamiętając swoje kontrowersye, alterkacye contestationem litis w prawie niebieskim, które mieli przed Panem Bogiem z człowieczym narodem, pamiętając też obiecanego Mesyasza przyść na świat, widząc gwiazdę nad przyrodzenie świecić, rozbiegli się po świecie, wywiadując się, co się to dzieje: jużli się ten narodził, którego czekają naszy więźniowie? A gdy się prawnie wywiedzieli, uczynili sejm między sobą, na którym tajemnie zamknęli, jakoby nalepiej mogli przekazić zbawienie narodowi ludzkiemu. Contestatio litis

Posłali jednego, między sobą obrawszy, którego zwano Mardoch; ten wstąpił Herodowi, królowi, w serce Herod poszeptał radząc, aby dał pobić wszytki dzieci, roczne i pośledniejsze, w mieście Betleem i po wszytkim powiecie judzkim, mówiąc: Jeśli tego nie uczynisz, stracisz swój urząd i cesarstwo zginie. Z tej jego przyczyny Herod dał pobić wszytki dziatki małe i wielkie w żydostwie, które gdzie mozono znaleść: ale z przestrzeżenia anielskiego matka Panna Marya z Józefem Dziat pobit

[illegible]

przystąpiwszy [illegible]

na kamień [illegible]

aby te kamienie [illegible]

k ł: Wodze, [illegible]

uczynić z czego [illegible]

a ja też poznam w [illegible]

odprawił, mówiąc: [illegible]

chlebem? Żywieć więcej [illegible]

k ł Chleb ten, o który mówisz, [illegible]

tylko a nietrwała, ale [illegible]

wieczny, pożyteczniejszy.

Wzniowszy go na ganek [illegible]

gdy go niemógł pożyć [illegible]

jedną górę, i ukazał [illegible]

dzierżaw, rzekąc: Jeśl[illegible]

[illegible]edemna, tobie to ws[illegible]

[illegible]: Nu, precz, cz[illegible]

Pisano: Pana [illegible]

służyć masz.

powiad[illegible]

[illegible], iż te[illegible]

s, który zdawna jest naznaczon. szukali fortelów
hytrzych. jakoby mogli przekazić zbawienie ludz-
narodowi. Posłali drugiego czarta na świat. któ-
wano Czeczot. szukać fortelów jakich na Jezusa. [illegible]
Obaczył Czeczot. iż się żydowie zbuntowali za-
wać Jezusa. zwłaszcza duchowni. nie śmieli we
la poruszenia pospólstwa. bo ich było wiele. któ-
dzi Jezusowego kazania słuchali. a nie wiedzieli
ięża. gdzie Jezus w nocy przebywał. bo nie na-
n miejscu bywał. Wstąpił Czeczot w serce Juda-
. zwolennikowi jednemu Krystusowemu. nawiódł
to. aby szedł do żydowskich kapłanów. a dobra
ę wziął. a powiedział im. gdzie będzie tej nocy
us. Uczynił to Judasz. iż im Krystusa wydał:
nan na tym miejscu i rozmaitymi mękami trapion.
zot przyleciał do swoich. powiedział im. co się działo
ystusem: jedni mu czarci dziękowali. ale drudzy
przeciw temu. mówiąc. iż teraz weselszy więźnio-
naszy. niż pierwej byli. zwłaszcza Noe. Abraam.
k, Jakób i prorocy drudzy. Przeto weszli znowu
ıdę. radzili sobie i tak i owak. mówiąc: Bez po-
oy. że ten Krystus nam więźnie pobierze. skoro
ze, jakośmy z dawna słychali. iż on za wszytek
ma umrzeć. i więźni wie naszy tego z radością cze-
ą: Z tej przyczyny posłali na świat czarta. tegoż
ę Czeczota. aby rozwiódł śmierć Krystusową. Wszedł
y Czeczot do łożnice Piłatowej żony w nocy. jął ją
kami trapić. mówiąc. iż niewinnego człowieka twój
; dał męczyć: a tak. jeśli go nie puści. a zła go na
erć. da-z gardło i z swoim mężem zło. aby tak
kaził zbawienie ludzkie. Rano wstawszy Piłatowa.
iła męża. aby Krystusa puszczono. mówiąc. iżem
niego wiele złego cierpiała przez tę noc. [illegible]

wiek niewinny jest tych trudności, które mu zadawali niecnotliwi ludzie zydowscy. Pilat się starał o to, aby jakoby Krystusa puszczono, jako niewinnego, ale to niemógł nic uczynić, bo się wszyscy uparli, aby ukrzyzowan, zwłaszcza starszy kapłani z urzędniki

ROZDZIELENIE XIII.

O ZWOJOWANIU PIEKŁA PRZEZ KRYSTUSA

Gdy był zawieszon na krzyżu Pan Krystus, pr... leciał kniemu czart, Lelek, na wywiedzenie, aby um... powiedzieć piekielnikom, co się z nim dzieje. Ka... ... przez od siebie Pan Krystus; leciał tedy do piekł... powiadał, iż Pan Krystus umarł na krzyżu. We... ... mówiąc: Pewnie nas coś potka, bo są te... ... znaki: oto naszy więźniowie radzi, oto śp... ... przyczyny pozawierali wrota żelazne, gdz... ... byli, bo im przyszła nowina pocieszen... ...kiem, iż je ma tej nocy Pan Kr... ... sobą pobrać do raju rozkos... ... Adveniisti desiderabilis, quem expect... ... Stąpił tedy tej nocy Pan Kr... ... co zowiemy piekło, wywió... ... piekielnych, jako obiecowa... ...skie i sklepy, gdzie ojcowi... ...ł w łasce obietnice swoje... ...rzeka, mówiąc: Ju... ...wna obawiał, o nędz... ...wsła i korona z gło... ...ziemie, o morze, o for...

nieustawiczna, o wszytki żywioły, pożałujcie się mojej nędze i krzywdy wielkiej, nigdy niesłycha- która mię dziś potkała od Żyda ukrzyżowanego! łem ranę nieuleczoną, bez odpowiedzi od nieprzy- a! Porażone są dziś nasze wojska, połamano wrota, rto i pobrano łupy, więźnie pobrano, królestwo oszono, na któremeśmy zdawna w pokoju mieszkali, dnej małej godzinie przez tego Krystusa, którego wska Marya porodziła ku naszemu złemu tak, iż adnej nadzieje mieć nie możem, abyśmy kiedy ki naród po swej woli mieli. Ach, niestocie, iż się iemasz jako pomścić nad gwałtownikami; ale się dom dziwuję, iż go nie zabili, a żyw puścili na e złe. O fortuno, jakoś ty niewiecznie trwała!

PLUTO mówi:

Miły bracie, czemu się tak bardzo frasujesz, a myśl ję bez potrzeby trapisz?

LUCYPER.

Dobrze, iż nie śpiewam; jeszcze nie widzisz mego wego złego, co nam poczyniono, nie widzisz ran ch świeżych, nie widzisz sklepów potłuczonych, szcze pytasz ku mej żałości i bolu, czemu się fra-

PLUTO.

Podeprzyj jeszcze umysł swój troskliwy dobrą ieją lepszego szczęścia, a nie psuj frasunkiem i gry- im myśli swojej.

LUCYPER.

Co mię próżno cieszysz, gdy już nie może być zniejsze stworzenie nad mię? Ale oto radźcie zszed-

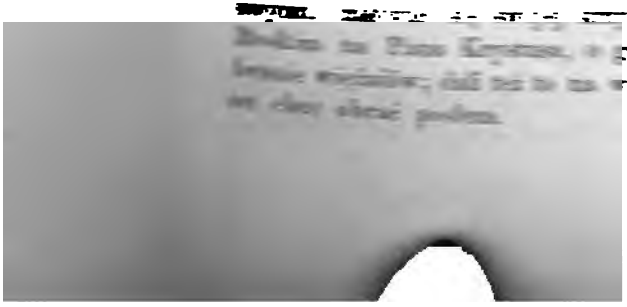

LUCYPER.

Gdyż się tak wam wszem podobało, moi namiejszy bracia, aby byli posłowie do nieba posłani, przez nas wybrani, dziękujemy za tę powolność, którą przeciw nam raczycie okazować, którą powolność my też takoważ życzliwością chcemy wam zawżdy oddziaływać, póki nas będzie mogło stawać. Jedno statecznie a życzliwie z chuci swej każdy przykładaj pilności, jakoby się to nam zasię poczciwie nagrodziło, co się nam stało od tych gwałtowników, którzy nam zdawna przesiedli i przesiadać nie przestaną, póki się im nie oprzemy. Nie stanieli na prawa, tedy mocą; a wszakże dobrze nam będzie pierwej wywiedzieć przez posły, jako się nam w tym nasz Bóg postawi: owa będzie chciał posłać zasię tego Jezusa, aby znowu był karan od narodu którego abo od żydów abo od pogan. O, i krześcianiećby mu nie przepuścili, by się też nam w to przyczynić do nich, skoroby się im ukazał, boć go też drudzy nie bardzo słuchają. A tak nasza wola jest, abyś się ty, Beliale, gotował w poselstwie do nieba, jako ten, któryś tam już świadom wszytkich przeskoków niebieskich i dobrze drogę wiesz, a opowiedział gwałt i na siłę i rozbój, które się nam stały przez Krystusa, nad nasze prawo i przywileje przed majestatem Boskim, prosząc, jako pana sprawiedliwego a nie odmiennego, aby to nam zasię było wrócono, co pobrane, a gwałt nagrodzono, jeśli jest sprawiedliwość w niebie.

BELIAL się wymawia poselstwa, mówiąc:

Ach! ach! Panie nasz, panie Lucyperze i moi łaskawi panowie bracia! Snadnie jest rzec: posłać do nieba, ale trudna tam droga a trudniejsza sprawa, a na exekucyą próżno i pomyślać. Nie dojdzie nas na wieki,

albowiem wszelkie stworzenie jest nam nad odp
w niebie, na powietrzu, jako na ziemi, a najwię
którzy niegdy niżej nas siadali, zwłaszcza Michał,
Gabriel, ci są naszy główni nieprzyjaciele. Wo
się bić z Michałem, niż się z nim prawować:
pocznie mówić, nie zostawi na mnie czci za pi
aż mię go już strach i śmiałości tam żadnej nie
kiedy go widzę: a tak wybierzcie kogo innego,
szego na to poselstwo, niżli mnie.

LUCYPER mówi:

Już idź, a nie wymawiaj się nieśmiałością.
[illegible] animos timor arguit. audacem fortuna
Weźmij ksobie Kakodemona, który wie, co ko
[illegible] [illegible] kostka przynieść. dawam ci też ku pomocy sios
sze, [illegible], Kalumnia, Impudencya, Maledicency
[illegible] język często swoim jadem hartowały, jako
[illegible] ziemskim, by tym postępkiem un
swą [illegible] prawa nakierować, rozwiązawszy żyły
N[illegible], zmyślajcie, czyńcie roztropnie, pocz
s[illegible] tak, jakobyście Michałowi, nieprzyjacielo
[illegible], [illegible] przodkiem nie dali. Ty, Ma
st[illegible] przy nich na prawej stronie, Kalumnia na
s[illegible] głowy, a szepcąc w ucho ostrej rady
[illegible] dawając posłowi. Ale gdzie są drugie
ku tej pomocy, gdzie Furia, gdzie Fraus alb
[illegible] Jużem ich dawno nie widział i z drugim

PLUTO mówi:

Pytasz, jakoby niewiedział.

LUCYPER.

Niewiem pewnie.

PLUTO.

Szli zabiegać swemu złemu, aby nam z tego większa szkoda nie była. Oto powstają krześcianie na świecie, którzy pewnie Krystusowę naukę będą po świecie rozsiewać, skąd nasza moc do końca upadnie: a tak podburzą na nie cesarze, księża, heretyki, sofisty i wiele innych wielomowiec, tak, iż musi być skażona abo wyniszczona wiara krześcijańska rychło.

BELIAL mówi:

Panie nasz, panie Lucyperze i moi towarzysze wszyscy! Jeśli tę godność do mię baczycie, której ja sam do siebie nie baczę, abych w tym poselstwie sprawy wielkiej potrzebującej do nieba wędrował, jać się z tego wymawiać nie będę dalej, bych snać przez to jakiej niełaski u was wszech nie popadł, gdyż nic lepszego u siebie nie najdujemy być inszego, jedno spólna miłość a zgoda, których ludziom na świecie będącym nie życzymy, aby nas, w swojej zgodzie będąc od siebie nieodmiatali. Jedno o to proszę, jeśliby też próżna była moja praca w tym poselstwie przez niejaką niefortunę abo upor przebywaczów niebieskich, abych na tym nie szkodował tak na czci, jako na zacności. Poszczęść, Merkuryusie, drogę naszę, a wy, baby, czarujcie i przymawiajcie, aby się szczęśliwie w tym poselstwie nam wszytkim wodziło według myśli naszej.

ROZDZIELENIE XIV.

JAKO CZARCI SZLI W POSELSTWIE DO NIE

Tu Belial idzie do nieba z towarzystwem sw z przywilejem i z listy wierzącemi, swoją starą dr imię raj ziemski i niebieski.

Gdy tedy Belial, poseł czartowski, przyszedł nieba, padł przed majestatem Bożym, prosząc pokor łaskawego wysłuchania, mówiąc: Panie, Boże wsze mogący, Sędzia sprawiedliwy, który władasz niebe ziemią, piekłem i wszytkim stworzenim swoim! J nędzne stworzenie twoje, będąc posłem od pana swe Lucypera, którym przyszedł z dostatnim mandat przed twój majestat, proszę, aby mię raczył wysłuch łaskawie, co będę powiedał przed majestatem two świętym imienim pana swego, tudzież i nas wsze piekielników. Jeślibych się w czem omylił na powie swej, aby mi było poczytano więcej za głupstwo a ni opatrzność moję, niżli za zufalstwo.

Tu Pan Bóg przyzowie assesorów niebieskich sobie, a Michałowi każe odpierać rzeczą.

Ś. MICHAŁ mówi:

Ukaż, czarcie, listy wierzące od pana swego i o pospólstwa waszego piekielnego.

Belial ukazał listy wierzące, które czytano głose na których stało w te słowa, jako na pierwszych.

Po przeczytaniu listów rzekł Pan Bóg: Mó w pokoju.

BELIAL skargę kładzie:

Panie Boże, wszej chwały godny, którego słov wieczne jest, a nigdy nazad iść nie może! Jakoż

am dał w moc naszę każdego człowieka występnego przywilejem swoim obwarować raczył, który oto ukajemy przed majestatem twoim, na którym dostatenie opisano jest, iż każdy występny, tak anioł, jako człowiek, który się chce równać Bogu najwyższemu, a być poddan książęciu naszemu, Lucyperowi, także eż, który się z kim gwałtownie obchodzi nad prawo rozkazanie twoje, jako się nam stało nie dawnego asu przez Krystusa, który się tobie równym w bówie majestatu twego czyni, mieniąc się być synem oim. Będąc między żydy naszymi, powadził się z nimi przymawiał im, zowiąc je jaszczurczym narodem: oni o dostawszy, wbili i rozbili na krzyżu. Po śmierci onej rzyżowej nie miał się nad kim pomścić krzywdy swej, nad nami: werwawszy się do nas nieodpowiednie, połamał nam wrota, sklepy i męczennice potłukł, kaźni ystępnych ludzi poprzewracał, więźnie pobrał nasze gwałtem, któreśmy za przywilejem i za sprawiedliwością otrzymali, i wiele rzeczy nam ku szkodzie i skazie wiecznej poczynił, z czego lud nowy krześcijański wielką śmiałość wziął na świecie ku pogorszeniu swemu, nadzieję w nim mając, iż je z tego wyswobodzi, by nagorzej czynili: a z tej śmiałości i nadzieje, którą w nim mają, bez pohyby wpadną w pychę i wiele złego poczynią, obrażając majestat twój święty.

Raczże tedy obaczyć, namiłościwszy Panie wszechmogący, sędzia sprawiedliwy, jeśliże tu nam nie będzie wielka krzywda i bezprawie od tego Krystusa, gwałtownika naszego? Aleć snaćby od ciebie przyzwolenia nie miał, tegoby nam czynił, boćby go z to nie było samego.

Czemu też nas nie raczysz, Panie, przy naszych prawiech w łasce swej zachować, jako inne stworzenie

ył nie tylko słowem rozkazać, ale i pismem opra-
ś, aby ci wszyscy byli u was w całości zachowani,
których piętna miłosierdzia Bożego położone są; ta-
i do tych nie mieliście nigdy nic, którzy Abra-
owi w łono pomarli, to jest, w dobrej nadziei uspra-
edliwienia z wiary jego, aż do tego czasu, którego już
yszedł ten, który miał przydź, a z waszej mocy
jąć te wszytki, którzy wyjęci są przez mękę odku-
nia jego.

BELIAL.

Twarde to są słowa; ja im nie rozumiem. Durus est hic sermo.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Abyś lepiej rozumiał, będę cię pytał: Wierzysz, cie, iż Bóg wieczny jest, nie mając początku ani onania?

CZART rzecze:

Wierzę.

ŚW. MICHAŁ rzecze:

Wierzysz, iż Bóg słowem stworzył niebo i ziemię, ioły, anioły, ludzi, czarty i wszytko stworzenie swoje czasu swojego?

CZART rzecze:

Wierzę.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Wierzysz też, iż słowo wieczne jest, jako i Bóg jedności z Bogiem?

CZART rzecze:

Tak jest.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Wierzysz tedy, czarcie, iż to słowo Boże, któ stworzył niebo i ziemię i wszytko stworzenie, wzięł się ciało mocą i sprawą boską. Toć jest owo nasi niewieście, obiecane zdawna, któregoście się zaw lękali, którego też Adam i wszyscy patryarchowie kali u was w ciemnościach. Tenci jest, który w waszym dekrecie tak: Póki będziecie mieli nad ludem swoim, póki się nie stanie słowo cia pełne łaski i prawdy. Jużci się stało, tenci jest któremu Pan Bóg rzekł: Siedź na prawicy mojej, a łożę pod nogi nieprzyjaciele twoje. Toć jest w nieprzyjaciel, czarci, tenci wasze piekło zwojował, o stare wywiódł, waszę głowę potarł, moc odjął, do p kła drogi zawarł.

Tu święty Michał ukaże Pana Krystusa, siedzą na prawicy:

Tenci jest, któremu Bóg Ociec mówił: Toć j syn mój miły, w którym się ja kocham, tego słuch cie wszyscy narodowie, tenci jest ów baranek Izaakó który ludzkie złości na się pobrał, ubit i umarł ludzkie występki, aby swą śmiercią ludzką odku Acz to był mógł inaczej uczynić, niżli się tak na wi kie męki poddał światu, ale to uczynił z swego wi kiego miłosierdzia a dobroci, które zawżdy miał człowieku, swemu stworzeniu, podobnemu sobie, abyś już żadnej drogi prawa, przywileja pierwszego wasze, któryście mieli na człowieka upadłego, jako i wy u dli, nie mieli, ani żadnego simile od tego czasu dogowali, ale zostali przytem, jako was Pan nasz, ws chwały godny, postanowić raczy. Bo jeśliby człow przez grzech upadł, tedy to Bogu zgrzeszył, a nie wa [illegible]; jeśli tedy Panu Bogu zgrzeszył, wolno to te

odpuścić poddanemu abo słudze swemu, co prze- człowiek, do czego tobie nic.

BELIAL.

To wszytko mówisz, co się mnie nie podoba, ani rozumieć twojej powieści, bo z wysoka powia- o słowie boskim wcielonym, wiedząc, iż się Bóg wa na tego, kto się jego tajemnic wywiada. Nie on dać nikomu o sobie rozumieć, ani powiadać, on wszędzie bytym jest; trudno go kto ma rozu- Zabiegasz mi od simile ze wszech stron, aby czło- nie był sądzon tym prawem, jako i my, gdyż tym obyczajem grzeszą, jako i my: my tylko raz, oni zawżdy, a wżdy się tylko nad nami ta egze- ya występku wypełniła, a nad nimi nic. Na to mi nie odpowiadasz, gdyż Bóg jest sprawiedliwy ka- mu, nie godzi się mu tego inaczej czynić, jedno to, kto zasłuży, aby był karan, a wrócił, co czyje jest, dług prawa sprawiedliwego. Za słuszną tedy przy- ną raczysz to uczynić, iż nam przysądzisz zasię źnie nasze i szkody nagrodzić każesz.

ŚWIĘTY MICHAL.

Odzywasz się, czarcie, częstokroć na sprawiedliwe y boskie z wami czarty. Takci kazał Pan wszech- gący powiedzieć, że on jest sprawiedliwy nie dla o, aby ludzie sprawiedliwe z wami czarty sądził, aby usprawiedliwił każdego ufającego miłosierdziu o. Boś ty dawno tę sprawiedliwość swoję stracił, órej się dopierasz na Panie Krystusie, abyć więźnie ócił. Dowodna rzecz jest na was, czarci, żeście wy jpierwszą przyczyną śmierci haniebnej Pana Krystusa, otym człowiek z waszego nawodu. A tak nie masz

się więcej czego upominać: by przyszło na liczbę sp
wiedliwą, zostałby wiele na liczbie sprawiedliwości
swych występków nieznośnych. Odzywasz się też
stokroć do prawa sprawiedliwego: dobrze, jeśli ro
miesz prawu pospolitemu.

CZART rzecze:

Rozumiem.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Gdy rozumiesz prawu, pytam cię, możeli u p
wa jeden drugiego zastąpić w długu abo w jakiej
nie abo jakiej Pan sługę możeli zastąpić od kogo.

CZART rzecze:

Może dobrze, kiedy zań dosyć czyni.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Otoż się już sam osądził: już dalej milcz, nie trze
cię już nikomu innemu sądzić, gdyś się sam osądz
Oto Pan Krystus sługę swego, to jest człowieka gr
sznego, dłużnego wiele Bogu, u prawa twego zastą
zań wszytki długi, śmiercią swoją jego śmierć odku
Którzy pomarli światu ciałem, ale Bogu duszą, właś
już są jego, zwłaszcza ci, którzy w nim zupełną
dzieję mieli przez wiarę i jeszcze drudzy mają; a
to był mógł inaczej Pan uczynić, jakom już powiedz
nieraz, człowieka z twej mocy wyrwać, niedając sy
swego na utrapienie ludziom: ale to uczynił, folguj
waszemu prawu, któreście odzierżeli nad człowieki
upadłym pierwej. Aby wam nie był nic winien, d
Syna swego, to jest słowo swe święte wcielone, na ok
tne męki narodowi żydowskiemu.

BELIAL mówi:

Nie stoi za nasze, bo się gwałtem dzieje, a nie ...wem. Posesya jest napewniejsze dzierżenie. My, bę- ... w posesyej swoich własności piekielnych, świe- ...h, gwałtem nas z niej wybito, poddane pobrano ...e, najechawszy gwałtem: czynimy oto pro expul- ...e de pacifica possesione, a wżdy nam na to nic ... odpowiadasz, jedno coś per ambages powiadasz, ... Michale, czego nam nie trzeba. Sam rzecz mó- ... sam sądzisz: trudnoby u ciebie o sprawiedliwość, ...niał Pan Bóg według twojej rzeczy sądzić.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Izaż, czarcie, nie wiesz, iż każda rzecz pospolicie ...wemu przyrodzeniu się ciągnie i wraca się, skąd ...zła; a którym prawem kto czego nabędzie, ta- ...e prawem to zasię utraci abo odzierży. Także się ... tobie stać ma: żleś nabył prawa, źle je odzierżysz ...dżeś wszytko utracił. Jakoś niewinnego człowieka ...mał, takżeś się też sam oszukał, jako stoi 3. lib. ... 9. 2. c. distin. 4: Vae, qui spolias, quia et tu ...diaberis.

BELIAL:

Łacno tego do tańca pojąć, kto sam chce. Takież ...mowi łacno było zgrzeszyć, iż go tego jego wola ...chuć ciągnęła: także i każdemu człowieku przy- ... Próżno tedy każdą winę grzechu na nas wkła- ...ie, gdyż to mają ludzie z przyrodzenia: czego im ...cej zakazują, do tego więtszą chuć mają. By był ... Adamowi na ten czas nie zakazował z drzewa ży- ...nego pożywać, nie zgrzeszyłby był, ani w to sidło ...dł, w którym uwiązł. To łacno obaczyć, iż się mu

to stało nie z naszej przyczyny, jedno z boskiego p
rzenia: iż człowiek upadł, jako i my, stąd jest wszy
nasz, gdyż jednakie prawo wszytkim idzie równo,
człowieku jako i nam.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Skłamasz, czarcie! Jako to wam przystoi, a
był Bóg przyczyną czyjego złego? Chce Pan po
żdym stworzeniu swoim tego, aby był dobrym, iż s
jest dobry; ale, iż to ma każdy na swej dobrej w
być dobrym abo złym, przeto różne będą ich s
przed Panem z uczynków ich; zwłaszcza z wa
czarty, różne będą, którzyście napierwej grzech s
dzili przez swoję pychę, bo Pan grzechu nie stwor
ani żadnej złości. Z ciebie to napierwej poszło pr
pychę, potym z człowieka przez nieposłuszeństwo;
grzechem śmierć wyszła, która okrążyła wszytek św
najdując swoje czasy po ludziach, z którymi często
pasy chodzi, jedni pochodząc, drudzy się jej opier
zwłaszcza ci, którzy mają dobrę nadzieję w męce Pa
Krystusowej, który za nie umarł, aby oni nie umie
wiecznie, jedno zasnęli w łasce jego do czasu, to je
acz ciało umrze światu, ale duch będzie żył z Pane
swoim zawżdy.

BELIAL mówi:

Często mi przywodzisz na plac tego Krystu
a grozisz im nam i kładziesz nań ludzkie złości, a
nas próżni byli, co jest przeciw pismu Bożemu, gd
mówi: Każdy swe brzemię na sobie poniesie. A t
Krystus, niczyjego on brzemienia na sobie nie mo
nieść, jedno każdy swoje; także i każdy swój krz
ma nieść, to jest: każdy za swój występek w nas

czytał ewangelią u Jana Joan. 14: Quia venit princeps huius mundi.
książę tego świata, które
:e. Tu się znaczy z tych
:ehność podaje na świecie,
dyż nasza ziemia jest pogo-
:· wszytkim prawem.

MICHAŁ.

:zumiesz, czarcie, aby cię miał
siążęciem tego świata prawdzi-
:iwym. Czytaj dalej, tedy się
u św. Jana w 6. rozdzieleniu, Joan. 6: Quia princeps huius mundi iudicatus est etc.
książę tego świata już jest osą-
kła. Na drugim miejscu: Gdzie
że kogo zwieść, idzie po inszych
się etc. Na drugim miejscu: Kłamca
j. bo jest Lucyper, który jest powo-
ych rzeczy, które mogą być nagorsze
ani wiary dobrej macie ani miłosierdzia
nadzieje żadnej, jakoby się Panu swemu
przestał prześladować człowieka, którego
rzył ku podobieństwu swemu.

BELIAL.

· też tu powiadasz o wierze, iż się tak sta-
:u, jako kto wierzy albo nie wierzy. Chy-
:ja powieść; nie wierzyłem ja i moi towa-
by to nas miało potkać, co nas potkało od
:. a wierzylichmy, iż nas Pan Bóg zachowa
i według przywileja: a wżdy się nam inaczej
niźlichmy wierzeli, to jest, iż nas gwałtownie
i więźnie pobrano nasze. A tak omylną jest
wiara, o której wiele powiadasz.

A już, czarcie, sofistrya narabiasz: mniemasz, to z kotem gadał. Fałszywieś wierzył, niedobrze stało: źle szafujesz wiarą, złeć się stało. Pytam czarcie, kto jest ten, co stworzył niebo i ziemię, kto, anioły, czarty, człowieka i inne stworzenie? możesz powiedzieć inaczej, jedno ten Pan wie który je sprawuje, którego się lęka wszelkie stwo w niebie, w piekle i na ziemi, któremu nie są wszytki tajemności, każdego wie pomyślenie: ta cicho, jako głośno mówić, w nocy, jako i we dnie, cem, jako i usty; ma on stróże na uczynki wszyt tak złe, jako i dobre, które czasu swego każdemu wrota swoje okaże, jedne z łaską, drugie z gnie sądzić a rozważać będzie; żadnego ludu, ani stwo wszelkiego duchownego nie karze, aż go pierwej strzeże, zwłaszcza od waszych nastrojów czartow a wszytki dobra świata przyszłego nad niniejsze kładając, objawia.

Czemu tedy, czarcie przeklęty, będąc nam i wzgardzeńsze stworzenie, duch oszpacony ciemno nie wstydasz się miejsca Boże posiadać, urzędy człowiekiem władać, na ziemi panować, który nie nikomu pomóc ani zaszkodzić bez Bożej pom wadzego Pana, stworzyciela swojego, mieć moc wi nad sobą, tak, iżby was mógł w ocemgnieniu w [illegible], gdyż was z niczego stworzył: a wżdy [illegible], wdawając się w takie rzeczy, któryć [illegible], abyście się mieli opiekać narodem [illegible] Izali Pan nie bliższy opiekać się swo [illegible] jego? Kto dzieci odsądzi od o [illegible] Pan Bóg wszechmogący, że [illegible] majestatem swoim; ale on to czy

ię drudzy wami karali, patrząc na waszą szkara-
rzgardzoną, a na przykład wszytkim złym byli,
pysznym, zazdrościwym, łakomym, mordercom,
oprzesięzcom i niedowiarkom, których złości na
nosicie; przeto musicie w otchłaniach piekielnych
awżdy, nie władając sobą ani przekazując nikomu
mi, w morzu, na powietrzu. A już idź do piekła,
nie masz prawa żadnego z Panem Krystusem
ocy nad człowiekiem, jedno tam rozkazuj, gdzie
, nędza, starość a zgrzytanie zębów na wieki.

BELIAL się rozgniewał i wpadł w rozpacz, mówiąc:

Ha, ha, ha, ha! Michale, pamiętaj się, co mówisz!
k mówił u prawa niemieckiego, podparby się laską;
kałoby cię to nieraz, bo się w mowie zapalasz i po-
asz, a mnie bardzo poniżasz, będący mi bratem.
to twoja niebaczność przyczytać nam wszytko złe
takim panem, tudzież i wszech obywaczów nie-
ich; jedno, iż Pan dobrze baczy twoję wszeteczną
ść, przeto znaszą skromnie te rzeczy na ten czas.
eśli można rzec, Panie wszechmogący, daj nam
chałem prawo monomachiej, między niebem a ziemią: Monomachia
z nim czynić sam a sam, jawnie przedewszemi,
prawdę, jeśli tak jest abo nie jest, co on nam przy-
tu, przed majestatem Boskim świętym. Jeśliby to
przeciw woli twojej świętej, tedy wżdy abyźwa
pokusiła na wagę: kto znaju prawdziwsze słowa
ada, tam waga ukaże.

ŚWIĘTY MICHAŁ.

Za taką propozycyą przyszłoćby, czarcie, na ape-
ą wziąć od kija, do wieże abo do piekła, bo stoi
prawie lib. 2, cap. 3, legi: Allegans frustratoria
iatur nebulo, boś tego niegodzien. Jedna dusza

ne, o to się oni pokuszać będą; ale mnie i moim yszom odpuszczenie daj i łaskę swą, jako pierw- stworzeniu swemu, mając to od ciebie, abyśmy ywali w wiecznej chwale z tobą na wieki.

ŚW. MICHAŁ mówi:

Przepuść, Panie, przepuść ludu swemu, chocia okroć grzeszy. Nie wchodź w sądy z sługą m, bo jeśli będziesz szacował ludzkie grzechy, może być zbawion? Bo duch z ciałem, któreś człowiekowi, stworzeniu swemu, nigdy się zgodzić mogą dla podburzania czarta złego; tobieć, Panie, eszył, tobie się winien dawa, aleć czartu nic nie en, jeszcze mu czart winien, który na tym zawżdy , aby z tobą każde stworzenie ludzkie powadził, aby tak przyszło snadniej przeciwić się twemu majesta- i świętemu dla pychy swojej. Ale racz być łaskaw stworzenie swoje dla syna swojego jedynego, który z plemienia jego według twej świętej obietnice na- il, pomnóż, Panie, i rozmnóż stworzenie swoje, naród ki, aby w łasce twej zawżdy przebywał przez imię je święte Boskie i przez mękę Syna twego jedy- o; a czarta szkaradego, który nigdy prawdy nie ył mówić, odrzuć od oblicznośći swej świętej, boć o niegodzien, aby miał patrzyć na twój święty ma- at swoim wzrokiem szkaradym. Takież aby się im ydziło wszelkie stworzenie ludzkie, a chuci swej knie- nigdy nie obracali, jako ktemu, który od Boga i od ej rzesze niebieskiej jest wzgardzony i poniżony, ty jest nałaskawszy Pan odpuszczać grzechy ludz- i najhojniejszy rozdawca łaski swej świętej wszel- nu stworzeniu swemu, w Syna twego wierzącemu. men.

[illegible] Ale [illegible] się [illegible] [illegible], [illegible] nie wszytki [illegible]

[illegible] XVI.

[illegible] PAŃSKIEJ.

[illegible] Dominus: hodie [illegible] [illegible] etc.

[illegible] po [illegible] było [illegible], którem [illegible] jest, po polsku, po [illegible] albo po włosku: bo my się [illegible] w tych [illegible] i dobrze im rozumiemy, bo nas często w nich wspominają.

Czytał tedy według jego woli prostym język[illegible] w te słowa:

W Imię Ojca i Syna i Ducha Ś.

Pan wszechmogący, będąc wieczny w swojej chw[illegible] pełen mocy, mądrości, miłości, stworzyciel wszech [illegible] [illegible] i tego wszego, co się w nich zamy[illegible] [illegible] książęciu, Lucyperowi i inn[illegible] [illegible] piekielnym, w ciemnościach zam[illegible] [illegible], powiedzieć rozkazał, abyście

przestali ninie i na potomne czasu, jako wam po-
ą jawnie przed wszemi przebywaczami niebieskimi
kielnymi. Posłuchajcie, niebiosa, z wszytkim okrę-
swoim, słuchajcie, synowie ludzcy i piekielnicy
yscy, którzy w niskościach mieszkacie, bo nam do-
zeczy powiadać będą. Mówi Pan Bóg wszechmo-
: Błogosławieni są wszyscy, którzy mię słuchają,
zegą dróg moich i pilnują u podwoja drzwi moich,
n, co mię szuka, najdzie żywot i wyczerpnie zba-
e, ale kto mię gniewa, obrazi duszę swoję. I co
orszego między syny ludzkimi, jedno co wymyśliło
a krew, i co jest lepszego, jedno ten zmysł, który
Pan Bóg dał na przestrzeganie, i co zawiodło czarta
awodzi ku tej sprawie, iż się w to wdawa, do czego
e ma? Jakoście tedy, czarci, żądali sprawiedliwości
ej na człowieka, abyście go opanowali dla jego
oku, wzięliście na to pierwej słuszną odprawę, do
zamierzoną i naznaczoną, jakoście się mieli z nim
wać. Drugi raz, czarci, żądaliście prawa sprawiedli-
na Pana Krystusa o gwałtowne pobranie więźniów,
ąc to być swoją posesyą. Iżali Pan Bóg nie stwo-
ieba, ziemię, piekła, człowieka, anioła złego i do-
? Niektórzy mu dziękowali, chwaląc go w wielkim
acie swoim, ale drudzy niewdzięczni byli daru
który im Pan Bóg dał; wzięli za to odmianę swą
szną przyczyną. Kto był wtenczas przy nim, gdy
ał grunty ziemi, kto mu radził, kto mu poma-
: to, czarcie, zowiesz swoją posesyą? Kto go uczył
niebem, słońcem, miesiącem, jako kulą okrągłą?
rozumie sprawom abo drogi znajdzie abo spra-
wość jego i miłosierdzie kto wypowie? Nie sądź
żdy na to żywy duch i ciało, abyś to miał mieć
zieć, co chcesz, jedno co możesz, bo tego daru

[illegible] nie dał, tylko to sobie zacho[illegible]
[illegible] jako jest hojny w łasce i [illegible]
[illegible] się kniemu ucieka w potrze[illegible]
[illegible] swój, żałując tego i [illegible]
[illegible] nie dopuszczać. A tak, czarcie, w[illegible]
[illegible] jako jest: Pan Bóg u[illegible]
[illegible] się ty w swoję moc dopie[illegible]
[illegible] nie chciał przepuścić [illegible]
[illegible] na okrutną śmierć k[illegible]
[illegible] na ziemi, żywiąc t[illegible]
[illegible] jako jeden człowiek pod[illegible]
[illegible] czego żadny święty [illegible]
[illegible] nie mógł; ale już, czar[illegible]
[illegible] z swemi towarzyszmi. Tenci to j[illegible]
Krystus [illegible] żądasz o gwałtowne rozbic[illegible]
ono niewieście nasienie Adamowi obiecane, które tw[illegible]
głowę miało skołatać i tak uczyniło. Tenci to jest K[illegible]
stus, to jest Mesyasz, o którym powiadali patryarc[illegible]
wie i prorocy pisali, iż miał przyść na świat, a lu[illegible]
z niewoli, to jest od was, czartów, wywieść. Tenże [illegible]
to jest Krystus, który z ust Bożych przyszedł z wys[illegible]
na niskości i wstąpił w żywot Panny czystej, Mary[illegible]
i narodził się z wielkimy znaki, cierpiał mękę i um[illegible]
według ciała, ale bóstwo żyło w nim, aby swą śmier[illegible]
ludzką odkupił, jakoby już człowiek nie umierał wie[illegible]
nie, a tym obyczajem za cyrograf abo za dekret zakon[illegible]
gniewu Bożego wam dosyć uczynił. Już wam czas pr[illegible]
stać kontrowersyi, alterkacyi ze człowieczym narode[illegible]
którzy krzest wodny z duchem świętym przyjęli, aby[illegible]
cie już żadnego prawa do tych wszytkich nie mie[illegible]
którzy wiarę wyznawają być prawdziwym Synem B[illegible]
żym Pana Krystusa, tylko nad temi miejcie moc, kt[illegible]
rzy nie wierzą nauce Pana Krystusowej i apostolski[illegible]

przepowiadaniu ewangieliej, a uciekają się do innych
ów, którzy żadnej mocy nie mają na niebie ani na
ni. A strzeż tego pilnie, czarcie, abyś nic nad wolą
ą nie czynił, to jest, abyś nic gwałtem nie poczy-
, ani kogo poniewalał, tylko kto sam z dobrej woli
was chce przystać, nad takim moc mieć będziecie.
atem dziękujmy Panu Bogu, który niezmierzonym
sierdzim swoim przyjąć raczył rodzaj ludzki w ła-
do siebie.

Po tym się stało wielkie wesele i radości w niebie:
ją się ludziom anieli, Klemencya, Nadzieja, Wiara
ne duchy cnotliwe chodzą, obłapiając jedna drugą
dością. Justycya potrzebna chodzi, zdumiawszy się.
rci poszli, w zasmuceniu i w żałości będąc, radzili, co
ą czynić: jeśli apelować, czy na tym dekrecie zo-
. Rzekł Belial: Do kogóżby apelować? Rzekł Kako-
on: Extra coelum. Rzekł Belial: Extra coelum ni-
st. Rzekł Kakodemon: Wszak są duo principia
ium gentium, malum et bonum; apelujmyż do złego
żęcia. Belial: Niesłuszna apelacya od dobrego do
, ale od złego do dobrego bywa dobry postępek
a; a też swej rzeczy nie może nikt być sędzią.
ł Kakodemon: Cóż mawa czynić? Belial: Podźmy
lomu z tym poselstwem, z którym nas odprawiono,
żądajmy sublewacyej od Boga, abyśmy jeszcze mo- Sublatio.
kazać swoję niewinność i krzywdę od narodu ludz-
o i Michała, brata, ale więcej nieprzyjaciela naszego.
ł Kakodemon: Ja nie pójdę stąd, mamli być w nie-
e u Lucypera o to poselstwo, iż nie kniego myśli.
ę tu zostać na wieczność w którymkolwiek miejscu
om zodyaku zwierzęcego; wszak też tu jest dosyć
h aspektów i planet, które się nam równają, nastę-
c słońce i miesiąc na nie, czynią odmienność na

ziemi w powietrzu ku szkodzie ludzkiej, tak, że ja te swego miejsca będę na przekazie ludziom na ziemi. Został tedy tam Kakodemon w niebie na swym miejscu uczyniwszy pokorę, którego też astronomowie mianuj częstokroć w swoich praktykach za jedno złe miejsce i Belial szedł do swoich z poselstwem.

ROZDZIELENIE XVII [1].

O CZARTOWSKIM SEJMIE.

Belial, poseł, przyszedszy z nieba do piekła, powiadał poselstwo i wszytki przygody, które go potykały w tym poselstwie w niebie, na ziemi i na drodze, z którego się czarci zafrasowali z wielkiem męczeniem swoim, mówiąc: Ach, ach, niestocie, iż to nie masz jako nieba roztargać i tych wszech, którzy na nas wszytko złe kładą!

Weszli tedy w radę wszyscy, a tam sobie rozmaite wota podawali, co mają czynić, widząc upadek swój i próżne podejmowanie poselstw do nieba.

Mówili niektórzy z nich: Jako tego przeniechamy z pokojem, przydziemy na co gorszego, a tak lepiej moc mocą odpierać. Drudzy przeciw temu byli, mówiąc: Lepiej nam złego (to jest człowieka) nie drażnić, by się Bóg o nie na nas barziej nie gniewał, a dobrocią z nimi nakładać, a za braty je mieć, pozwalać im wszytkiego, wszedszy z nimi w jedność, a gdy się nalepiej

[1]) W pierwodruku mylnie oznaczone, jako 16.

śpieczą, a strzedz się nas nie będą niwczym, po-
ymy na nie wszytki przeciwności boskie, o które
Bóg nawięcej gniewa. Bez pochyby będą naszy.
adszy się niektórym w serca, zwłaszcza chrześcia-
, nastawiamy na nie sideł, to jest bałwochwalstwa,
które się Bóg nawięcej gniewa, nastawiamy też na
pychy, a z pychy imą się stroić sami i żony ich,
sobą gardzić, mówiąc: Tyś chłop a ja dobrze uro-
n; drożej będzie psa, konia szacował i ważył sobie,
człowieka; stądże też i w łakomstwo wpadnie, bę-
e jeden drugiemu wydzierał gwałtem, onego zasię
ije, alisię zasię (*sic*) brat abo swat, będzie się chciał
cić i sam zginie; stądże i krzywoprzysięstwa przydą
ospodarstwa wielkiego, gdy będą na granicach przy-
ać, mieniąc to być swoim, ano nie jego, jedno
ne; stądże i ucisk ubogich kmieci przydzie. Po-
lmy im też luxum, aby rozkosznie żyli, na czciach
wali, cały dzień obiad stroili, rozmaite potrawy sobie
myślali, także i tańce nowe czynili, gonione, cielęce,
sze, gęsie, skoczne, cynary, włoskie, pomorskie, plę-
, chłopskie. Muzykę ze czterech wiatrów też im
najdziemy; żony też mężowie będą mieć odmienne,
, jako też się żony odmieniają w szaty na weselu;
zwólmy im też obżarstwa, pijaństwa, igry, myślistwa,
ad, krzywd i inszych rzeczy takich, dla których
iat będzie co dalej to barziej niszczał w łasce boskiej
zez plagi rozmaite, które na nie przepuszczać będzie,
w naszej się szerzył. Także też i na pogany nasta-
iajmy sideł swoich, pychy i łakomstwa, okrutności,
by z pokojem nie byli, szablą wiary nabywali, pań-
twa drugim wydzierali, a podkowę wrócili, gdy ko-
iowi odpadnie, pod postacią sprawiedliwości, kościoły
upili, domy palieli, ludzi mordowali, sławę za rozkosz

mieli, aby nam tym [illegible], jako i drudzy, hołdowali.

Gdyż się nam żeby sprawiedliwość w niebie nie chciała szańcować, rozeszlijmy po wszystkich krainach świata biegłe towarzysze swoje, ktoby umieli w te ugodzić, jakby apostolskiemu kazaniu umieli odpierać.

Mianował tedy kaźdego [illegible] z osobna, którego do której krainy miał iść na ł. w. ławszy im naukę przeciwną apostolskiej, mówiąc im: Ite in orbem universum, powiadajcie moc naszę wszelkiemu stworzeniu. Kto nam uwierzy, będzie bogaty w szczęściu: kto nie uwierzy, będzie ubogi, w prześladowaniu od świata.

Rozesłańcy czartowscy. Ci niechaj idą na wschód słońca, do Azyej, między pogany: Astazot, Beldach, Asmon, Demogorgon, Belu[illegible] aby im tam słupy ku modleniu poczynili, z których ludziom aby odpowiedzi dawali przyszłych i przeszłych rzeczy pod postacią inszych person.

Ty się [illegible] wymawiają, nie chcą do pogan [illegible]wiąc:

Ach, panie, nieradzi tam idziemy między pogany, zwłaszcza do Machometan. Chłopi tam tylko wodę piją, zwietrzałe dusze w nich, i wiele żon mają i wiele nałożnic. Pospolicie w byku złe mięso bywa, jako psie, który go czart skosztuje, wnet zgaga od niego. A te to już są naszy, żadnej pracy nie trzeba, nawodzący je. Ale poszli nas do krześcian, na zachód słońca: tam s[illegible] [illegible]nam podoba, bo ludzi rozkosznie ciała chowa, jest się [illegible]gdy zagrzać, zwłaszcza u księży, którzy jedzą k[illegible] [illegible] trunki mocne piją, żon nie mają, jeść go jak [illegible] [illegible] zatraca pismem, nacierają się balsamem, wino za[illegible] [illegible] chędogo się ubiera, we dnie się przesypia [illegible] [illegible] nie masz na [illegible]

LUCYPER mówi:

Nie przeto ja was rozsyłam po świecie, abyście
ką rozkosz z ludzi mieli, ale abyście ludzi przywo-
zili ku skrusze naszej, aby nas często wspominali tak
szczęściu, jako i niewszczęściu, takież i w przygo-
ach swoich aby się do nas uciekali. A tak idźcie,
nie wymawiajcie się więcej, a co czynicie, roztropnie
zyńcie.

Rozeszli się tedy czarci, mianowicie po świecie,
wodząc ludzi, a łudząc imi rozmaicie, przekażając
dzkim sprawom, robotom, tak w domiech, kościelech,
drogach, na wodach, na górach, jako na powietrzu,
dając karaktery swoje na ludzi rozmaite, iż już mało
nać, które czyje stado.

Stądżeć to przyszło niniejszego czasu: odstąpili
mci na wschód słońca od prawdziwej wiary Krystu-
wej, a przyjęli sektę Mahometowę przez nawód czar-
wski. Poruszeni zazdrością, nasiali kąkolu między lud
zmaitym obyczajem, najdując fortele takie, jakoby
gli lud prosty okłamać, a na swą stronę przywieść,
y tym obyczajem zagasili chwałę prawdziwego Boga
zez swoję chytrość.

Do żydów też pójdą: Dagon, Moloch, Belizebub,
y krześciani niwczym się niezgadzali, wpodawając
w moc skarby nasze z lichwy, a w uczynki swoje
erzyli więcej, niż co im powiedział Mesyasz. Wszak-
naszy są, nie trzeba o nich mieć wielkiej pracej.

Pójdą drudzy do Krześcian na zachód słońca,
łaszcza do włoskich krain, do Rzyma, pod postacią
usza, Saturna, Wulkana. Niechaj idzie brat Pluto,
faxat, Wardach, Cerberus, Korebus, Jutynus, Bachus,
nkaro. Karo, przewoźnik, na morze ma iść: ktoby
ry nam osobnej nie uczynił, aby go zawiózł na

[illegible] łaskaw

Siostry też [illegible] drugie [illegible] nam z ich dobrej [illegible] Bogu świeczkę [illegible] kościołów, pod [illegible] Flory, Luperkal [illegible] Junony, Pallady [illegible] trzymają. [illegible] wodniejsze, to jest [illegible] inne snadnie przy[illegible] [illegible] ojcem, z macierzą [illegible] [illegible] tak, aby częst[illegible] [illegible] naszej.

[illegible] siostry, Parce, [illegible] Atropos, przykazuje [illegible] pilni były, jakoby [illegible] w ciemnościach, ab[illegible] sprawiedliwemu [illegible]

[illegible] siostra Cyrces aby umiała [illegible] naszymi umieć szafować, [illegible] w czary, w trucizny na dzieci, a [illegible] naszymi: boć czary, to nasz nawięts[illegible]

[illegible] Lamia, umiej dzieci z kolebek [illegible] odrzucać, które nam latawcy nosz[illegible] Iris, chodź do praw; Upora cię b[illegible] wiesz, jak masz prokurato[illegible] sprawiedliwości ubogim odwł[illegible]

i, a bogatym zarazem czynili, aby karakter zło-
zenia ubogich na bogacze kładli. Jednak je nam
ngelia oddaje, gdzie stoi o Łazarzu i bogaczu.

Drudzy pójdą do Niemiec, tam ich niechaj cała
idzie, bo tam tysiącmi nas mianują, mówiąc: Tyffel
ent. Aby tam szedł Teut z swoją rotą, a podbu-
książęta przeciw cesarzowi, o wiarę i o nieposłu-
stwo, aby nigdy w jedności nie byli.

Legatio de-
mocrit ad
Germanos.

O tym Teucie piszą historykowie, iż napierwej
i pisma na świecie ludziem objawił i gwiazdarską
kę, w ciele będąc, królowi eipskiemu ukazał: i pi-
piszą przez karatery pierwej, niż w Grecyej Ka-
s albo u żydów Mojżesz nauczył.

Pytał tedy Tamus, król, Teuta, na co się przy-
i to pismo, temi literami pisane. Powiedział Teut,
la pamięci, aby, co kto napisze, drugiemu się na
ym przygodziło.

Rzekł król: Tym obyczajem więcej zawadzą, niż
ogą nauki, gdyż się każdy będzie na pismo uprze-
czał, pamięć w sobie zadusi, takież rozumu wła-
go odstąpi, a na cudzy wstąpi; z swoją szkodą za-
wiając się około czytania, opuszcza rzeczy rycerskie;
ytając zniczemnieją, bo Pan Bóg podał ziemię lu-
m mocnym, a nie uczonym w piśmie. Bo im ludzie
uczeńszy na świecie, tym więcej będą błądzić
wierze; i dlatego, mniemam, przyszedłeś do mnie,
ś mi mój lud pokaził przez próżnowanie czytania.
mi za pożytek przyniesie sofistrya, gdzie sporów nie
ba? Co za potrzeba oratoryej, gdzie trzemi słowy
e powiedzieć po prostu? Co po prawiech, gdy ża-
krzywdy mieć nie będzie? Co po astronomiej,
Bóg zakrył tajemnice swoje od ludzi? Błogosła-

wione niewiasty, które pisma nie umieją, a spraw
się przyrodzenim swoim tylko, także i lud robotny.

TEUT rzecze:

Nie każdy może mieć rozumu przyrodzonego, a
się mu przyjdzie nabytym sprawować. Ty, królu, n
wdzięcznie tego odemnie daru przyjmujesz; będą t
potomkowie i wszytek naród ludzki mnie za to dob
dziejstwo dziękować i wielbić imię moje, gdy się
nauki moje między nie po wszytkim świecie rozejd

TAMUS, król, rzecze:

Nie mogłeś też misterniej świata okłamać, a lu
połowić, jako tymi naukami, dla których wszytki pr
ciwności pójdą na Boga i na stworzenie jego. Wa
czartom, kwoli się będzie wszytko toczyło, bo stąd
wykną ludzie swarów, uporów prawa, wydzierania,
bijania, walek, pychy, bluźnienia przeciw Bogu, ch
trości, przewrotu, potwarzy, fałszu i wiele złych inny
rzeczy; a tak cię niechcę w królestwie swoim mieć.

TEUT rzecze:

Ja pójdę od ciebie, ale moja nauka zostanie p
tobie i przy twoich potomkach długo. Także to by
weszło w obyczaj, iż w Afryce, w Eipcie nie wyb
rano króla, jedno uczonego, zwłaszcza w gwiazdarski
naukach.

Potym Teut szedł do Grecyej, potym do kra
niemieckich, uczyć pisma i nauk. Ztądże Niemce n
zwano Teutony, ci sami niniejszego czasu są naucze
szy w świętym piśmie, by im Bachus nie przeszkadz
którego też do nich Lucyper posłał z drugimi. Posł
też wiele sióstr swoich Lucyper do nich z narodu Cyre

re nauczeły niemkinie czarować, zwłaszcza starą
ę, Grelę, Anyszkę, Zuzannę. Drugie posłał między
iszki, iż chodzą, gdzie chcą, w męskim ubiorze,
óre więcej służą czartu, niż bogu.

Do naszej też Polski posłał drugą hordę albo
ę czartów Lucyper na łów, także wiele i sióstr. Także
do Rusi, do Litwy, do Moskwy i wszędzie na półcy, wszytkę Bachusową hordę, z której są przedniejsi ci towarzysze: Farel, Diabelus, Orkiusz, Opses, heli, Latawiec, Szatan, Hejdasz, Koffel, Rozwot, ołka, Harab myśliwiec, Ileli, Kozyra, Gajda, Ruszaj, ar, Strojnał, Bież, Dymek, Rozbój, Bierka, Wicher, zebiot, Odmieniec, Wilkołek, Węsad, Dyngus albo zka, Fugas.

Siostry też nasze pójdą z wami, które za inne ięte będą u ludzi, to jest: Dziewanna, Marzana, enda, Jędza, Ossorya, Chorzyca, Merkana.

A tak wam wszytkim rozkazuję pod łaską naszą, yście swego każdy z obojga narodu ludzi byli pilni, tego strzegli, jakobyście je z Bożych dróg, a od aw zwodziły, affekty swoje przyłączywszy do ich , jakoby się niwczym z przykazanim boskim niedzali, a ewangieliej wszędzie odporni byli. Gdzieby nie zdołał, przyjdź po drugiego i po drugie gornad się, a opętajcie człowieka, iż będzie nasz. Gdyśmy my dla człowieka wiele złego podjęli, słuszną ogę mamy oddać im to zasię wszytkim złym na wieki.

...wy tam będą mówić długo czartowskie, prosząc, ... potwirdził ony maści, które ku jego czci zako- ... poczyniły, gdy odejdą, trzeciego dnia przydą ... miejsce, wezmą swoje słoiki z maściami: ony ... operują, iż gdy wsiędzie na kij, pomazawszy go ... na końcu jednym przywiąże nietoperza, na dru- kreta, leci, kędy chce, nie na dobre ani też dla go pożytku swego, jedno aby złość wyrządziła, na ... się rozgniewa, bo pospolicie ony dla mleka to ... aby do krów ludzkich latały. Ale im takie ... nie przyjdzie ku pożytku, bo im się w niwecz ...: przeto widzimy, iż pospolicie czarownice nędznie ...ają. każda nędzę klepie.

Tego też czarta czarnoksiężnicy w swoich wsiach ...ają, którzy mają zwierciadła kryształowe, mają ...oje egzorcyzmy, oni zowią konjuracye, któremi ...zywają do onego zwierciadła, aby się ukazał ...ęciu (jeszcze niewinnemu) w onym zwierciedle; ... przez znaki ukaże skarby w ziemi, g...zie kruszce ... ołowne, srebrne, złote albo o co będzie pytał ...er.

Drugi czart Diabelus. Tego czarta przeto zową ... Diabelus.
...ł. iż był w obrazie króla Belusa tym obyczajem. ...był król asyryjski ojcu swemu, Belusowi, obraz na- ...wać i prawa takie nadał: ktoby był co nagorszego ...ił, a do tego obraza przyszedł, a tknął się go, ...była wina odpuszczona, by też szło i o gardło. Fol. 67 3 w. od dołu.
...cił się tedy wielki lud do owego obraza, iż nie- ... się go tykali, ale i przed nim klękali i ofiary ...li; widząc to czart, wszedł w on obraz i znaki czy- ... odpowiedziami. Widząc Ninus, król, ojca swego ... czynić znaki, zbudował mu pyszny kościół, w któ- ...się czart kochał bardzo: potym z tych cudów przy-

n drugiego nie widzi, jedno pomaca. Przekazują ludz-
m małżeństwom, ale nie tym obyczajem, jako ludzie
niemają przez małżeński uczynek. Nie chciej temu
ary dać, boć nie ma takiego przyrodzenia, jako czło-
iek ma, ani ciała własnego, jedno obłudne; wiele się
m omylą, zwłaszcza oni, co dawno pisali, aby
ięty Merlinus był z Latawca poczęty i urodzony. Merlinus non ex incubo.
usiał ci się ten Merlinus urodzić z człowieka jako i drugi,
wstydu swego ta królewna bryta[illegible] pomówiła na
tawca.

Bywa też i samica i samiec z tego narodu czar-
wskiego; przeciw tym śpiewają w kościele hymnę do-
ą, nabożną: Cultor Dei, memento te fontis et lanacri etc.

Odmieniec jest też drugi rodzaj tych czartów, któ-
y się odmieniają w rozmaite osoby, tak zwierzęce jako
tasze. Na tym też jeżdżą baby, gdy się przemieni
wilka; stądże go drudzy zowią wilkołek. Ten wiele Wilkołek.
zekaża pożytkom ludzkim przez baby, gdy zakręci
atrem od morza północnym; między dobytkiem prędko
odmieni, będzie ze zdrowego chore, także i świnie,
ce. Przeto mówią: wilkołek przekazał owce, ano je
morszczyzna pomorzyła. Także przychodzi i na gęsi,
koszy i na inny dobytek.

Rozwot jest też jeden rotmistrz czartowski, co nie-
lko małżeństwa r zwodzi, ale i jednania i sejmy i inne
rawy dobre abo nabożne, strzegąc tego, aby ludzie
zgodzie nigdy nie bywali, jedno zawżdy w kłopocie,
dąc w kłopociech, ku desperacyej przychodzili, a z de-
eracyej w czartowskie sidła.

Orkius, po grecku przysięgacz, ten pilnuje przy-
g, aby tak przez nie napędzał ludzi w czartowską
atnią, bo każdy, który o grunty ziemne przysięga, iż
st jego, jest krzywoprzysięsca: bo żadny matki w swej

[illegible] ma, jedno matka syny, nie jednego, ale wsz[illegible] [illegible] tak ziemia nie jest jednego ani dwu, ale sp[illegible] wszytkich, a ziemia zasię jest w mocy Bożej, bo niego stworzona; nie ma nikt o nię przysięgać, g[illegible] nie jego wieczna, jedno trochę, do czasu małego.

Koffel, czart, też jest rota czartowska wielka z h[illegible] [illegible]iy Bachusowej, nad którą rotmistrzem Koffel. Ten sp[illegible]wuje pijanice wszytkie i przywodzi je ku wszemu [illegible]mu, tak, aby każdy swe kotki okazał, podpiwszy sob[illegible] podmuszczając, aby był inszy po ranu, a inszy pod w[illegible]. Upiwszy się, woła drugich czartów do siebie, kt[illegible] zowie: Hejdaż, Hała, Ilelu, solelu; a jeśli się powa[illegible] chocia go ubiją, rzecze, iż on wygrał i nie wini[illegible] Czart, osiadszy mu serce, podburza go, mści się: Zap[illegible] rany, wygraj prawem i ręką; tobieć krzywda wiel[illegible] jeszczeć się naśmiewa. Nabij nań rusznicę, czekaj go [illegible] kiedy pójdzie; jeśli tego nie uczynisz, rzecieć, iż się [illegible] boisz. Nie chroń się go, więcejci się on ciebie boi. A [illegible] dobrze, jadłeś surowy kęs; cić to mrzygłodowie a skąp[illegible] nie piją dobrze; toć nasz doktor: „gorzałka po ran[illegible] a piwo pod wieczór.“ Odmij gębę, nastrój wąs, krokie[illegible] [illegible], bądź srogi, każ sobie pełnić; niechceli, zalej m[illegible] [illegible], aby była sławna biesiada twoja: nigdy nie uj[illegible] [illegible]. Ujedzieszli z pokojem od towarzystwa, ted[illegible] [illegible] czyń niepokój, ubij żonę, rozpędź czeladź, garn[illegible] [illegible], poduszki posiecz, a zapomnij nazajutrz, ani [illegible] nie [illegible] wspominać. Nagrodzisz to poranu trzeźwości[illegible] [illegible] każdy rzecze: Nie lepszego jako on, gdy po trze[illegible] [illegible]ywa. Tak i owak czart nachyla pisanie, aby [illegible] [illegible] przysłużył książęciu swemu potępieniem ludzkim.

[illegible]

Harab, czart, myśliwiec jednooki, który myśliwe[illegible] [illegible] sprawuje, podburzając affekty szlacheckie: Bąd[illegible] [illegible] myśliwcem, chowaj myślistwo, chowaj ptak[illegible]

, myśliwce, strzelce, konie potemu, bębny, sowę dla
n; jedźwa pole z nimi. Teraz dobry czas, chocia
dziela: nie zajacci kościół, nie ucieczeć, a zwierz ubieży.
bna to rozkosz i krotofila, gdy się psi ciągną przez
e; zbieży dzień prędko i jeść się nie chce, patrząc
krotofilę. Chocia z koniem padniesz, nie stłuczesz się;
we zboże, nie wadzić, odrościeć to, tam się zając
wa. Daj psom masła w paszą, ptakom kurczat, charty
haj młynarze chowają. Chartać dobrego ukradziono,
ści się go; wydałci go precz, zabij go o psa: nie
tu żaden takiego. Nu zasię z ptaki: teraz kaczka
ta, sokół bujny, jastrząb mais, raroga naszychtuj,
uj tego i pacierzy niechaj, boś nie księdzem, boć
to jest jedno nabożeństwo myślistwo, gdy się jeżdżąc
pi, wypości, utłucze, jako jeden Barnardyn w wielki
tek. A tym obyczajem czarci kroczą myśliwce, jako
śliwcy kuropatwy; przeto je zowiemy jednookimi,
jedno oko stracili, którym do nieba patrzą, a to zo-
wili, co do piekła patrzy.

Strojnał jest też jeden czart pyszny, który stroi
zne ludzie, przyglądając pychy, pompy, postawy,
radszy się w affekty ludzkie, tak w ubiorze, w cho-
ie, jako w potrawach obojga narodu. Ale widzimy
ęcej w tej mierze być występniejszy rodzaj żeński,
mężczyński, zwłaszcza nasze szlachcianki, którym
czart szepce za uchem: Spraw sobie nowy strój,
starym to już chodzisz; przystoić szata hiszpańska
łańcuszkam, które masz, takież pannie Zofiej.
raw sobie pantały, manyle, junkiery, boć już dziś
noszą; przeczyń starzyznę na nowe, miej saltarelle
tańca, drugie na odmianę, jakobyś się przez dzień
iesięć razów odmieniła, także i nazajutrz, okrom ża-

Omnis mulier ex natura stulta et locosa.

perłową, miej jednę a

gdy je czart uczy, zapomn
Pan Bóg karał lud o pyc
które się ściągają ad luxu
zne stroje z utratą i z szkc
wstydu, jedno z rozpu
miamy częstokroć, gdzie na
szaty odmieniają często a częs
tedy się rozstęka i nie ukaże
przypatrując się ich strojam, s
zwykły. Jeśli też którą posad
idzie prędko precz, wymówi
zapomniała a czeladź nowot
sci wielkie u kramów, iż to j
a obcych ludzi. Ale to więt
owie dopuszczają, a rząd kran
go zabronić, rozkazać, aby pr
by już tego nie ważył, ani pr
tko rozkazano
eden, któremu też Lucyper rozk
duchownych ludzi, mówiąc w
Kierdosie, do księży tak poga
jako krześciańskich z swoją wsz
mając im moc naszę: czyńcie strac
ich, iż nam wosków nastawiają,
Którzy tu z nami są kapłar
aby więcej pijali, niż czyt
nie mają, bo to naszy młodzieńc
rek młodych, jako prawym c
białej głowy trzeba. Byw.
a pozwalajcie im tego wsz
dzieba, a Bogu nie podoba, boć

m trzeba wczesności i rozkoszy, a z rozkoszy łacno
ku wszemu dobremu naszemu przywiedziecie. Przy-
dcie je też ktemu, aby te heretyki palili, którzy
z powstali ku naszej wielkiej szkodzie, jako są
syan, Luter, Kalwin: ci przyprawili lud krześci-
iski, iż się wszyscy jęli czytać pisma bożego, nako-
c i białe głowy. Ale to nic przedsię, i te zhołduje-
pychą i łakomstwem, boć z tych nic nie opuszczą
skrzydło: każdy się z nich mnima być lepszym niż
gi. Dodawajcie swoim nauki w gadaniu, zwłaszcza
istryej, która głosuje i nicuje ewangelią, aby temu
niec nigdy nie był dla sporów w gadaniu; stądżeć
zydą z nienagła walki między królmi samymi, z ce-
rzem, z książęty niemieckimi i papieżmi, iż potracą
dzi między sobą nam kwoli bez liczby: będziem
tego radość mieć i pożytek nie mały, gdy się knam
szyscy obrócą.

Szczebiot albo Markot; tym czartom rozkazał Lu-
per, aby ludzi językczne przywodzili ku swarom i ob-
ówkom rozmaitym, szepcąc im za uchem, jako ma
ówić, łając, przeklinając tak, jakoby nas za każdym
owem wspominano; stądże ludzie przychodzą ku złym
zygodom, ku zelżeniu, ku nienawiści, nieprzyjaźni
ku zabiciu, kto się rozumem nie może sprawować.

Węsad też jest czart, co ludziem dobytek morzy:
ają czarci z tego jednę rozkosz, gdy baby żegnają
bytek, mówiący ladaco, w czym się oni kochają, jako
y zielim święconym kadzą, gromnicą, bo to baby
jwięcej dla czartów święcą, ku czci, ku chwale czartom.

Kozyra albo Bierka, ten przygląda graczów, ko-
rzów i wszytki, którzy się losy parają, przywodząc
na to, aby w rozpacz wpadali, zwłaszcza kiedy
zegra, aby się obiesił, aby łajał, klął się, czarta

brał na pomoc, zabił, towarzysza złupił, skradł, i robił i ku wszem złym rzeczam przywodził, które k niego sumieniu szkodzą. Też bez czasu schodzą z świat jako i pijanice, takowi wszyscy.

Śmieszek, czart, ten sprawuje wszytki na śmiewc którzy stroją śmiechy z prostych ludzi, sprawuje te błazny, w których się królowie, panowie kochają więcej, niż w ludziech statecznych: sam się śmieje z tyc wszech, którzy chcą być trefni, dworni, a błąd się ic dzierży.

LUCYPER upomina wszytki czarty:

Wy wszyscy i drudzy, którzy tu są mianowan przykazuję wam pod łaską naszą, abyście już szli p wszytkim świecie, a sobie społu pomagali przywodzi zwodzić i powodzić ludzi wszech na świecie, aby si knam obracali, podawając im rozkoszy wdzięcznyc z pochlebstwem, rozumiejąc dobrze chuci ich, a najwię cej przełożonych bądźcie pilni, tak duchownych, jak świeckich, cesarzów, królów, biskupów wielkich i ma łych: poważniejci nam mieć jednego króla abo biskup u siebie, niż tysiąc prostych kmieci abo smrodliwyc szewców z kuśnierzmi. Zwłaszcza wy, bracia mili którzy temi dary możnie szafujecie, pychą, łakomstwem okrutnością, weźmijcie z sobą Diskordyą, która prze ciwności będzie w nich sprawowała, jakoby się ani ni wczym nie zgadzali, a walki stroili z sobą więcej, ni z obcymi, aby też żonami gardzili, a nałożnice cho wali, niewieściuchy byli, o Boga niedbali, nas pilni byli, prawa odtwoczyli i ubogimi gardzili, uporni byli służb nie płacili, dzieciom, wdowom księżej spraw poruczali, w błaźniech się kochali i drugie rzeczy, któr

[illegible] Bogu i prawdzie jego [illegible] nie okazywał.

ROZDZIELENIE XX

CO ZA MOC CZARCI [illegible]

[illegible]kłby kto albo [illegible] w [illegible] [illegible]s. iż czarta nie [illegible] [illegible]jest, tedy jest duch [illegible] z człowiekiem, nie [illegible] ukazać widocznie [illegible] ani tajemnic Boskich [illegible] Pan Bóg sobie zachował [illegible] słuszna z pisma świętego [illegible] [illegible]ym i nowym zakonie. W starym [illegible] był bojący się Boga, a [illegible] [illegible]cie prześladował i [illegible] plagami, [illegible]wszy elementa wiatrowe, które [illegible] obaliły, [illegible]mu dziatki niewinne. Takież czarownica jedna [illegible]sła Samuela w postaci czartowskiej, który opo[illegible]ł upadek króla Saula i z jego wszytkim domem [illegible] się tak. Belaam też, prorok pogański, wiele [illegible] powiadał i winszował czartowską mocą i stało [illegible]k, jako rzekł. W nowym zakonie też się tego [illegible] dosyć: jako czart kusił Pana Krystusa widomie, [illegible] też z ludzi wyganiał, jawna rzecz jest; takież [illegible]geneza związali za nogi i za ręce i donieśli do [illegible]go Jakóba i Antoniego na puszczy Kijmistukli. [illegible]n z słupów bałwochwalczych ludziom odpowie[illegible]dwali, jako u Delfu, w Rodis, w Efezie i na in-

[illegible] czasem prawdziwie, czasem zdradli. Jako, gdy Pirus z Rzymiany walczył, pytał swoich [illegible] czartów jeśli zwyciężą Rzymiany, czyli niez[illegible] [illegible] tak: Bądźcie pewni Rzymi[illegible] [illegible] się na twoje rozumiało: zwyciężyli po[illegible] Rzymianie, a tym obyczajem Pirusa zawiedli w i[illegible] [illegible]. Także i on Symon, czarnoksiężnik, k[illegible] [illegible] w Apostołom, rzekł cesarzowi Neron[illegible] Daj mię ściąć przed sobą, a wstanę z martwych. [illegible] mu to miano uczynić, włożył swoję osobę na bar[illegible] iż żadny nie poznał, a sam się przez ten czas na st[illegible] schował: ścięto barana miasto Symona i pokopano się potym ukazał: dziwowali się i chwalili go za B[illegible] aż go potym święty Piotr potępił. Stądże powie[illegible] święty Piotr w Dziejach apostolskich: Widziałem z nieba spaść, w której było niezliczona rzecz b[illegible] i chrobactwa.

Nie dziwujże się tedy, miły krześcijanie, i[illegible] świat i na ludzi przychodzą rozmaite plagi i pok[illegible] gdyż lud pospolity tak zatwardziałej krzczyce jes[illegible] więcej wierzy stworzeniu czartu, niż stworzycie[illegible] swemu, czego się dosyć najduje i między nami; wszytko ze złej wiary pochodzi. Karze Pan Bóg swój na ziemi pospolity troim mieczem, to jest: [illegible] anioła dobrego, przez anioła złego i przez człow[illegible] okrutnego. Przez anioła dobrego karał znamien[illegible] jako pisze Ezajasz w rozdzieleniu swoim 38. Senacherib obległ Jeruzalem, pobił anioł lud wielki pod namioty. Ludu było w liczbie sto i ośmdz[illegible] i pięć tysiąc, iż się podniósł w pychę. Przeciw t[illegible] mówi Pan Bóg: Izaż się piła ma chlubić z teg[illegible] drzewo trze, przeciw temu, co u niego w ręku jest kież siekiera, gdy drwa rąba, przeciw temu, k[illegible]

Przykłady. Senacheryb.

ada? Jako też uczynił Pharaonowi, gdy mu wszytki worodki pobił w Egipcie, dla uporu jego; także Nachodonozora przemienił na wołu.

Przez człowieka też karze lud występny, jako ez Asura karał żydy, nas przez Turki, którzy są wi Asurowie, bo Asyryą wszytką osiedli. Stądże wi prorok: Vae Assur, virga furoris! Karze też Pan g lud swój przez czarta, jako przez swego egzekua, czasem na ciele, czasem na rzeczach abo na statch, jako się na Jobie i na innych okazało. Stądże wid mówi w psalmie 34: Fiat angelus Dei persequens ; bo też i choroba przychodzi na ludzi dla grzechu, dług pisma świętego, gdzie mówi w ewangieliej Krys, uzdrowiwszy onego chorego: Idź, a nie grzesz więj, być się co gorszego nie przydało. Lepiej tedy znego lekarza szukać w chorobie, niż cielesnego; a tak n Bóg rozmaicie swymi plagami szafuje, tak winne niewinne karząc. Dostanie się dobrym dla złych wiele ków na świecie, jako się dostało onym miastom gor i Jegor, niewinnym, przy winnych Sodomie i Gorze. Karze i desperacyą przez czarta, gdy uczyni ą tęskność w chorobie, iż się sam człowiek obiesi od rozumu odejdzie abo dziecię swoje zabije, a to awodu czartowskiego. Stądże się okazuje, iż czart wszytko w piekle przebywa, idzie na świat wyrząć wiele złego narodowi ludzkiemu; gdzie sam nie że, idzie po inszych siedmi nad się gorszych, aby jej złości dosyć uczynili.

Wiele ma czart przed człowiekiem naprzód w tych czach, które nie są znajome ludzkiemu narodowi podziwieniu mu są; gdyż ciało a krew grubością dzenia swego zaćmiły człowieku takie zmysły, iby mógł obaczyć sprawy duchów złych a do-

Job. Przez tego anioła rozumie się czart.

Segor. Sodoma.

Exodi 7.

[illegible] strony złego złe; ja
[illegible] za dobre dziękować I
[illegible] na przykład onego
[illegible] Faraonem dziwne cuda
[illegible] czarnoksiężnicy z st
[illegible] królowi, iż na M
[illegible] rozkazaniu Bożemu
[illegible] każdy obaczyć możność
[illegible] człowieka shołduje, k
[illegible] jest karakteru od
[illegible] święty Jan napisał w 3.
[illegible] wschodu słońca wołał gł
[illegible] szkodzić na ziemi i m
[illegible] ziemi ani na morzu ani drz
[illegible] sługom Bożym.

[illegible]ZIELENIE XX.

[illegible] CZARTOWSKICH.

[illegible] pisze (de civitate Dei) [illegible]
[illegible] Adam włożył na swoje pc
[illegible] swego aż do ześcia z św
[illegible] albo srzedzie, ale i na dzieci
[illegible] krztem z ducha dob
[illegible] nie mogą, abowiem f
[illegible] w nocy, tak je barzo
[illegible] nie mogą, jedno
[illegible] na tym miejscu rozumie
[illegible] może wziąć, chceli, byd
[illegible] światła albo jako naszpa

chce; także też obłudne dziecię może podrzucić za prawdziwe w kolebkę, a własne wziąć, na inne ce położyć, aby tym złość, frasunk a złą wiarę dziech sprawował. Jako się to było trafiło królo- rytańskiej, która nigdziej nie wychodziła z zamku, dny u niej postał, tylko dziewki: porodziła syna m Merlinus. Gdy jej pytano, skąd to poczęła, Merlinus.
działa, iż do mnie oknem latał, nie wiem, kto: cy powiadali, iż to latawiec albo fantazma, i pi- historykowie za prawdę, aby z latawca począł erlinus, który potym był człowiekiem, wielkim ym i panem. Ale to u mądrych ludzi niepodobna bywa, abowiem duch nie może począć nic ciele- ani też z cudzego nasienia, jako drudzy chcą, bywa i stąd się Merlinus musiał wziąć: indziej antazma cudze dziecię ukradła, a do niej doniosła, się ta królowa na swym mniemaniu omyliła. Pi- w niemieckich historyach uczeni ludzie, iż je- łodzieniec, kąpiąc się w morzu z wieczora, pły- za nim jedna biała głowa, której gdy pytał, kto nie chciała nic mówić: wziął ją pod suknią do oglądał, ano cudna żeńska płeć. Pojął ją za i miał z nią syna. Po kilku lat mieli mu za złe ciele, iż głuszkę pojął, bo nie mówiła. On do- rda, odwiódszy ją na stronę, rzekł: Zabiję cię nie będziesz mówiła ku mnie. Ona rzekła: mię ktemu przypędzasz, już mię dalej nie masz: ię tak był niechał z pokojem, wielkieby był miał. Zatym zniknęła precz. Było to z po- m wszytkim. Syna, którego z nią miał, chował : także też, gdy się jednego czasu kąpał na miejscu, przyszła ona fantazma, pochwyciła go; e był widzian od żadnego: tu się znaczy, iż ten

ROZDZIELENIE XXI.

O CZAROWNICACH.

Pytałby kto statecznie, skąd to mają czarownicy i czarownice, iż wiele operują tych rzeczy, które są pospolitym ludziem za dziwy i cuda, a jako ktemu przychodzą, iż mogą przeszkodzić ludzkim robotom, wieszczby powiadać, latać, grady i niepogody czynić i inne odmienności, których człowiek pospolity nie może czynić, a to wszytko więcej się ku złemu skłania, niż ku dobremu. Św. Augustyn o tym pisze, iż to stąd przychodzi wszytkim czarownicom: Czart jest zdawna tak jakoż strącon z nieba, jest też duch, subtelniejsze ma przyrodzenie, niż człowiek cielesny: przez tak tedy swoję dawność ma lepsze doświadczenie, niż człowiek, w każdych rzeczach odmiennych, zwłaszcza gdy ma przyść jaka plaga na świat i na ludzi, pogody i niepogody, walki, mory, głody. Pozna pierwej plagi ony, niż przydą na świat, bo pierwej bywają znamiona, niż plaga; pozna też pierwej elementów poruszenie z biegów planet albo znamion niebieskich, odmienienie powietrza i nawalności: snadnie mu to przydzie, obywając między niebem a ziemią. A to bywa na dwoje, albo z dopuszczenia boskiego albo z przyrodzenia swego planet; gdy tedy obaczy przed czasem, co z tych ma przyść na świat, także na ludzi, pierwej niż się co stanie, poruszy affekty onych wieszczków, które ksobie chutliwe być czuje z umysłu prawego, tak, iż musi szukać takiego mistrza abo mistrzową, którzy im dodadzą nauki tej, którą sami od czartów pierwej mają. Jedna drugą będzie uczyła, zioła, maści ukazowała, przyma-

[illegible] czartowskiego uczyła, ofiar i posług takież; cz
[illegible] chuci i nauki na osobnym miejscu
[illegible] w nim zupełną nadzieję miały, aby się
[illegible] żądają. Według wiary ich stanie się
[illegible] gdy chcą mieć deszcz, bierze piasek w rę
[illegible] przez się, obróciwszy się tyłem ku wschodu sł
[illegible] chce mieć grad, tedy krzemienie; kiedy lu
[illegible] abo małżeństwo, tedy drwa poprzek kład
przeciw onemu domowi, gdzie chce złość wyrządz
przymawiając czartowskie słowa; chceli też kędy leci
[illegible] sprawi, tak, jakom przy Farelu czarcie pis
aby świnie zdychały, warzy szczeciny świnie z m
[illegible] — i wiele innych rzeczy takich, których wi
może czartem sprawić. Tedy po tem, gdy się im t
stanie, jako chcieli, będzie mniemała albo mniemał, a
się to stało ich sprawą, ano iż przyszedł czas onem
co się miało stać, przeto się stało nie z ich przyczyn
jedno z biegu planet albo dopuszczenia Bożego;
czart pierwiej przewiedział, przeto im też oznajmił prz
[illegible] ich, aby tym złą wiarę w ludziech sprawow
Stądże czartu czynią ofiary i modlitwy wszyscy cz-
[illegible] ale więcej temu czynią niewiasty wiesk
[illegible] nie masz rozumu przyrodzonego ani nau
[illegible] Stądże też i nauka gwiazdarska prz
[illegible] przez naukę i doświadczenie takow
[illegible] która się obiera z duchy nieczystyn
[illegible] najpierwej wymyślił w Egipcie od czar
[illegible] nim drudzy więcej tego przyda-
[illegible] nauka, bo jest druga, którą zov
[illegible] czarci posłuszni. Tych to n
[illegible] ludzie, mając za to, al
[illegible] ano błąd i fałsz, gdyż ju
[illegible] na świat, takiej mocy n

mają czarci, jako pierwej mieli, powiadać przyszłe rze- Duchow. skleniczn.
, bo się go boi każde stworzenie cielesne i duchowne,
k, iż nie śmieją nad jego wolą nic uczynić przeciw
yrodzeniu. Jeśli się co stanie, tedy nie z ich uporu
gniewu, ale, jakom pisał, abo z przyrodzenia swe-
abo z dopuszczenia Bożego.

ROZDZIELENIE XXII.

Druga nauka czarnoksięstwa jest, którą zową te-
gia: tę to sobie mają za pobożną, gdyż w niej jest
iele imion i karakterów Boskich i archanielskich. Jej Teorgia.
istrz był Almadel. Ta chce wielkiej chędogości i do-
ego żywota wiedzenia w swoich sprawach, aby ich
obry duch był posłuszen, chce chędostwa na umyśle,
domie, w szaciech, w naczyniu, w ubierze, w piciu,
dzeniu, wielkiej miary na ciele, wielkiego wstrzymy-
ania postom, osobnego mieszkania, bez prac być, jedno
go patrzyć, co bierze w rękę, aby to chędogie było
edług Ezajasza, który mówi: Umywajcie się, a bądź- Lavamini et mundi estote.
e chędodzy i czyści, a odwróćcie złe myśli od serc
aszych, przyjmijcie ducha Pańskiego, bo nieczystość
wietrze wichrzy, niebo zasmuca, a dobre duchy od-
dza. Wszakże też i duchowie nieczyści chcą po swo-
h ludziech ochędostwa w domiech swych, zwłaszcza
obraziech i na stołkach, aby pod postacią chędogości
awdziwymi się być zdali ludziom, aby im też stąd
ka chwała szła, jako jednym bogom z ołtarzów.
tak radzę, aby żadnej ani goecyej ani teoringiej
rzed się nie brał, ale pacierz bierz, gdzie w nim mówi:

[illegible] odezłego etc., [illegible] takim grzechem, i[illegible] [illegible] Bóg zakazał, niż tego [illegible] ludzkie znając, im[illegible] [illegible] jego, czego im [illegible]

ROZDZIELENIE XXIII.

[illegible] piszę, za niepewną [illegible] jakich osobnych [illegible] bo być to nie [illegible] pismo św. abo prawa [illegible] zapowiadają czynić: pismo [illegible] prawo pod gardłem abo wygnanim z ziemie. Wieleć jest zaprawdę takich, co się w tych naukach czartowskich obierają, które szkodzą duszy i ciału: i znałem takich wiele, zwłaszcza tych którzy się wizyami nikczemnymi zwierciadłem parali szukając skarbów abo wietrunków kruszcowych w ziemi: na tym wiele utracili, iż nie przyrodzeniem ich ale duchy nieczystymi chcieli tego dostawać, czego im Bóg i przyrodzenie broni taką sprawą czynić, jaką on chcą, gdyż każda rzecz, która jest w ziemi i na ziemi chce własnej operacyi przyrodzonej z daru Boskiego a nie z ducha nieczystego. Z tej przyczyny (mniemam tym ludziom wszetecznym przychodzi więcej używa[illegible] czartów, niż dobrych duchów, w posługach swoich, i duch nieczysty prędszy jest ku ich złej posłudze, ni[illegible] dobrej. Bo dobrzy nic nie czynią nad rozkazanie Boże

sam osłem, boś mnie kupił człowieka miasto osł
Pytał go kupiec, którym obyczajem; powiedział, iż
czarownice, które i ciebie i mnie zmaniły, zamota
ludziem oczy, iż mniemali wzrokiem mnie być osł
mnie też usta zataiły, iżem nie mógł słowa przemów
aż gdym wspomniał na krzest wodny w wodzie stoją
tedym przyszedł ksobie. Szukano onych niewiast; gd
je naleziono, trapiono, aby powiedziały, którym to ob
czajem czyniły; wiele rzeczy na to ukazały i powiadały
które z nimi społu spalono. Także on Symon czarnc
księżnik, który się przed cesarzem Neronem dał ścią
pod postacią barana: nie był ci on baran człowiekiem
ale tak zadymił oczy ludzkie, iż wzrok zmienił każdemu
z nich, gdy się im baran widział być Symonem. Także
i baby, które jeżdżą na wilku albo na ożogu: nie je
ździć tam człowiek cielesny w ciele, jedno czart w po
staci jej, iż się będzie zdało samej za prawdziwą rzecz
jakoby to tak było, ano nie ona, jedno czart.

ROZDZIELENIE XXIV.

Piszą filozofowie, którzy się obierają około nauk przyrodzonych rzeczy, tak niebieskich jako i ziemskich, iż moc dana jest od Boga planetom i gwiazdom czynić rzeczy odmienne i dziwne na ziemi, w ludziech i zwierzętach. Dana też moc ziołom, drzewu, kamieniu i innemu stworzeniu; ale te rzeczy albo operacye wszelkie przyrodzeń nie są człowiekowi więcej przywłaszczone, niż innemu stworzeniu, lecz który sobie tego niema nizacz, nie rozumie im, jako się które sprawują w swo-

j mocy, którą każde z nich ma swoim darem przydzonym obdarzoną i ozdobioną. Może każdy człok wiele przez naukę a sprawę swoję mocą ich tych eczy sprawować, i które są z podziwieniim ludzkim, ko gdyby kto uczynił kwiecie różej miesiąca lutego o marca albo inszego ziela, takież zboże doskonałe, by mogło być według przyrodzenia i nauki ich, bo takiemu przyrodzeniu każdej rzeczy nauka stanie wżdy sługą, chocia sobie przeciwna operacya ich, o gdy kto wapno niegaszone poleje wodą, wypuści ień, by nastarsze, a gdyby je polał olejem, zginie eń także. I alchymią sprawują, chcąc przemienić en kruszec na drugi przeciwną nauką: z miedzi sre-, z srebra złoto odmienić; a tak i o wielu innych czach przyrodzonych rozumiej, które nie idą z gusła z ducha nieczystego, jedno według nauki a przyzenia swego.

ROZDZIELENIE XXV.

Gdyż sam w sobie człowiek jest pełen darów yrodzonych, od Boga danych, rozmaitych, umiarkony żywiołmi wszytkimi, zwłaszcza ciepłem i zimnem, ież duchem wietrznym, ciało mając jako ziemia, vilżając a sprawując wszytki pożytki abo niedostatki owia krwią, jako wodą, płynącą przez żyły. Gdy zastanowi, skąd rozumieć może i pomoc dać zdroi swemu, odkrywszy biegłością swą tajemne przyronie mocy ziół, słów, drzew, kamienia i innych, re osobne swe dary mają według ich składności,

przez którą naukę miałby też te dary osobne tak w le karstwie jako i w innych rzeczach, któreby też był w podziwieniu ludzkim bez obrażenia sumienia, wie dząc i zachowując ktemu słuszne czasy, dnie, godziny biegi niebieskie, które ku temu służą, i przyrodzenie ich. Jako piszą o onym wielkim filozofie Wojciechu który uczynił był głowę miedzianą, co z ludźmi gadała drugi takież Architа uczynił gołębicę z drzewa, co la tała, słup też uczynił merkuriuszów, co dawał odpowiedzi. Wiele tego było w Egipcie pierwej i wszędzie na wschód słońca i w Arabiej, skąd byli oni trzej wieszczkowie, co je królmi zowiemy: przyjechali z dary do Pana Krystusa, gdy się w Betleem narodził. Wszakże mam za to, iż ci mieli swe duchy osobne, które zowiemy genios, którymi się sprawowali według nauki ducha i przyrodzenia swego, jedni z daru Boskiego, drudzy z nauki i przyrodzenia, drudzy z karakterów i wiary, pobożnych i niepobożnych. Każdemu to dobremu sumieniu i rozeznaniu polecam, aby się w tym roztropnie sprawował, jakoby złą wiarą a próżnym zabiegiem abo dwornym gadanim, takież złym affektem siebie i drugiego właśnie zawiódł, zwłaszcza wy, białe głowy, które rady wierzycie w gusła, w czary, w zioła, w słowa, w leda co, nie lejcie wosków, nie przymawiajcie, nie wierzcie czartu ani snom, boć to obraża sumienie każdego takiego, mając to na pamięci zawżdy, co tu w tych księgach pisano, jako się czart pilnie starał, jakoby człowieczy naród wszytek z panem swoim, stworzycielem, wiecznie powadził, a sam go opanował. Jedno według ciała czytaj, a według ducha rozumiej: tedy snadnie wyrozumiesz ten postępek prawa czartowskiego, którym obyczajem chytrze postępował przeciw narodowi ludzkiemu, a jako go na ostatek Pan

Albertus Magnus.

Architа. Statua Mercurii.

g postanowił na tym urzędzie, iż jest instygatorem egzekutorem ludzkich występków na świecie. Wiesz to, w sidła jego nie wpadniesz.

Drukowano w Brześciu Litewskim, w drukarni pryana Bazylika, roku 1570.

SŁOWNICZEK

wyrazów i form przestarzałych.

Alterkacya — odpowiedź na wywód, rozprawa ustn
bociem — albowiem.
bracia-ciej — coll. n. p. *żaden z braciej, w pośrzód brac*
czuć — czuwać.
dekret — wyrok.
dobrowolcństwo — ochota, wolna wola.
ić — infin. od idę.
imo — mimo.
instygator — oskarżyciel.
jakmiarz — prawie.
jerarchia — hierarchia.
karakter — piętno, znak tajemny.
kamienia-niej — coll. *uczynił z kamieniej.*
kredens czynić — podawać do jedzenia.
krzczyca — kark.
lekkość — krzywda.
mais — ptak drapieżny do polowania.
naiuć (dual.), *o naiuć to idzie* — o nasci to idzie.
nastrój — zasadzka.
naszto — part. pass. od najść.
niestocie — niestety.
nowak — człowiek bez przeszłości (homo novus).
obliczność — obecność.

bywacz — mieszkaniec (mansionarius).
chynać się — pomoczyć się, popluskać.
piekać — opiekować się.
toczyć (socii nas otoczyli) — osaczyć.
strzegać — wystrzegać się.
piekielnik — mieszkaniec piekła.
pokazić — popsuć.
postępek prawa — proces.
potrzebny — potrzebujący.
prokuracya — pełnomocnictwo.
prza-ej — spór, proces.
przekazować — przeszkadzać.
przez — bez.
sklep — sklepienie.
służba — płaca za usługi.
sofistrya — wykręty (sofisterya).
spisek — wypisanie, spis.
stolec — tron, siedziba.
umyśle — umyślnie.
wiaduk-a — ten, który wie.
życzszować — życzyć.
zwodę — przeciw prądowi.

Objaśnienia.

Objaśnienia te odnoszą się tylko do szczegółów prawniczych, bez których niepodobna rozumieć toku dalej sprawy. Wszelkie inne zostały pominięte, jako nie zmijające się z celem tej publikacyi.

1) In possessorio.

Proces rozpoczęty z powodu naruszenia w spokojnem posiadaniu, wytoczony przez posiadacza przeciw